

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok II — Nr. 292 (362)

Łódź, środa 23 października 1946 r.

Cena 2 zł.

Nasz

KONKURS

?

zmobilizuje dziesiątki tysięcy
mieszkańców Łodzi

Wykretne stanowisko Bevina

w sprawie granic Polski na Odrze i Nisie Premier brytyjski solidaryzuje się z wywodami ministra Byrnesa w Stuttgarcie

LONDYN, (PAP). — Przed otwarciem debaty nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii w Izbie Gmin, minister spraw zagranicznych Bevin wygłosił przemówienie, w którym przedstawił pogląd rządu brytyjskiego na aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej.

Mówca podkreślił, że jednym z głównych błędów, popełnionych po pierwszej wojnie światowej, było ignorowanie Rosji. Gdyby nie ignorowano Rosji, wówczas wytworzyłyby się znacznie łatwiej warunki sprzyjające wzajemnemu zaufaniu między narodami. Na sytuacji międzynarodowej po pierwszej wojnie światowej ciążyła również nieobecność Stanów Zjednoczonych.

Następnie omówił min. Bevin szereg konkretnych zagadnień polityki światowej.

DARDANELE.

Minister Bevina poruszył następnie problem Dardaneli i podkreślił, że konwencja, zawarta w Montreux, powinna być zmodyfikowana. Jednakże rząd brytyjski pragnie, aby Dardanele miały charakter międzynarodowy. Związek Radziecki w nocie swej podkreślił, że podczas ostatniej wojny, konwencja, zawarta w Montreux okazała się bezwartościowa, gdyż państwa nieprzyjacielskie wykorzystywały ciesninę dla działań nieprzyjacielskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bevin powiedział, że podczas wojny dochodziło na tym tle do nieporozumień również między rządem brytyjskim a rządem tureckim. Bevin wypowiedział się jednak przeciwko temu, aby jedynie Związek Radziecki i Turcja były odpowiedzialne za obronę ciesniny. Celem rozwiązania problemu Dardaneli w okresie powojennym należy — zdaniem Bevina — zwołać konferencję międzynarodową, w której wzięłyby udział wielkie mocarstwa oraz sygnatariusze konwencji w Montreux z wyjątkiem Japonii.

GRECJA.

Omawiając stosunek rządu brytyjskiego do Grecji, min. Bevin przytoczył słowa Cadogana, który oświadczył: „Kto dba o interes Grecji, ten nie powinien się mieszać w jej sprawy. Należy Grecję zostawić w spokoju”. W tym miejscu padł z law Partii Pracy okrzyk: „Zostawcie ją

wiec w spokoju”. Wśród rozmaitych innych okrzyków min. Bevin odpowiedział: „Zostawiamy ją w spokoju, pomagając jej tam, gdzie możemy”. Następnie zaprzeczył min. Bevin wiadomościom o rozwiązaniu związków zawodowych w Grecji. Oświadczył on, że jedynie wybory do komisji wykonawczej greckich związków zawodowych zostały uznane dekretem greckiego ministra spraw wewnętrznych za nieważne. Oświadczenie to wywołało śmiech wśród posłów.

KONFERENCJA PARYSKA.

Omawiając wyniki konferencji paryskiej, min. Bevin wyraził ubolewanie z powodu tego, że odnosiło się wrażenie jakoby świat podzielił się na dwa bloki. Podziału tego należy i można uniknąć. „Sztuczne przeszkadzają swobodnym kontaktom w dziedzinie politycznej i kulturalnej, muszą być usunięte. Jedynie w ten sposób mogą wytworzyć się warunki, które doprowadzą do utrwalenia pokoju”.

W sprawie Triestu minister Bevin oświadczył, że Wielka Brytania nie podchodzi do tego zagadnienia z punktu widzenia strategicznego. Rządowi brytyjskiemu zależy przede wszystkim na tym, aby państwa zainteresowane miały wolny tranzyt towarów przez terytorium, leżące między Triestem a krajami, dla których Triest będzie naturalnym wyj-

ściem do morza. Mówca podkreślił, że zdaje sobie sprawę z trudności, na jakie napotyka rozwiązanie sprawy Triestu.

NIEMCY

Praca nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami — powiedział min. Bevin — będzie próbą zbliżenia wzajemnych między czterema

mocarstwami. Traktat pokojowy z Niemcami stworzy możliwość utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Rząd brytyjski trwał na swoim stanowisku, że podstawy pokoju mogą być utrwalone dzięki wspólnemu wysiłkowi 4-ech mocarstw przy współpracy mniejszych państw sprzymierzonych (oklaski).

W tym celu należy dążyć do poprawy stosunków między czterema wielkimi mocarstwami i do zwiększenia wzajemnego zaufania między nimi. Następnie min. Bevin oświadczył, że rząd brytyjski prawie całkowicie zgadza się z treścią przemówienia min. Byrnesa w Stuttgarcie. Wielka Brytania jest gotowa przystąpić do układów w sprawie Niemiec według planu Byrnesa, obliczonego na lat 40. Bevin w dalszym ciągu swego przemówienia powitał z zadowoleniem imieniem rządu brytyjskiego ostatnie oświadczenie generalissimusa Stalina. Oświadczenie to przyczyni się do ułatwienia współpracy między sołusznikami na terenie Niemiec oraz w rozwiązaniu innych problemów”. Biorąc pod uwagę oświadczenie Byrnesa o gotowości Stanów Zjednoczonych do wspólnej pracy międzynarodowej, słowa generalissimusa Stalina oraz deklaracja, którą złożył, powiedział Bevin w sprawie chęci Wielkiej Brytanii do współpracy z mocarstwami, oraz uwzględniając dobrą wolę Francji — należy stwierdzić, że przyszłość Europy przedstawia się jasno. Rzecz oczywista, że mocarstwa muszą wykonać swą dobrą wolę nie tylko w słowach, lecz również w czynach.

Min. Bevin poruszył zagadnienie polskich granic zachodnich i oświadczył: „Nie może zataić, że w Poczdamie zgodziliśmy się na znaczne zmiany granic Polski tylko z największym ociąganiem się — na żądanie naszego radzieckiego sojusznika. Przesiedlenia na tak wielką skalę musiały wywołać głęboką reakcję w Niemczech”.

Następnie min. Bevin przedstawił zobowiązania, jakie przyjął na siebie rząd polski w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów. „Nie widzimy żadnego powodu — powiedział Bevin — dlaczego mamy ratyfikować ustąpienie tak rozległych ziem na rzecz Polski, dopóki nie przekonamy się, że rząd polski wypełnił wzięte na siebie zobowiązanie. Pragniemy również przekonać się, że Polacy są w stanie rozwinąć życie gospodarcze na tych ziemiach tak, aby obszar ten nie stał się pustkowiem, z którego Niemcy zostali wysiedleni, a który Polacy nie są w stanie załudnić”.

Minister Rzymowski ocenia

osiągnięcia Polski w Paryżu

Oświadczenie po wylądowaniu w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — W dniu wczorajszym przybył minister spraw zagranicznych Rzymowski na pokładzie „Queen Elisabeth” do Nowego Jorku, jako szef delegacji polskiej na Generalne Zgromadzenie ONZ. Po przybyciu do Nowego Jorku, przyjął minister Rzymowski korespondenta PAP i oświadczył mu:

„Przybywam na Generalne Zgromadzenie ONZ z pełnym optymizmem, gdyż uważam je, tak jak niedawno zakończoną konferencję pokojową w Paryżu, — jako jeszcze jeden krok, wiodycy świat do trwałego i sprawiedliwego pokoju. Konferencja paryska, mimo, że nie spełniła w pełni swych zadań, osiągnęła jednak szereg korzystnych dla pokoju świata rezultatów. Jest to zasługa wszystkich biorących udział w obradach delegacji, w tej liczbie i naszej delegacji, która czyniła wielkie wysiłki, celem doprowadzenia do porozumienia między poszczególnymi grupami delegacji.

Trudności i nieporozumienia, których świadkiem był pałac luksemburski w Paryżu, nie wystąpią w przyszłości, o ile wszystkie narody wykażą zrozumienie dla uzasadnionych obaw ołiar agresji niemieckiej przed możliwością jej odrodzenia się. Delegacja polska w Paryżu zatławiła szereg spraw o dość dużym znaczeniu dla naszego dzwignącego się z ruin gospodarstwa narodowego. Przez wstawienie odpowiednich klauzul do projektów traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią i Węgrami, delegacja nasza uzyskała dla swego kraju prawo re-

windykacji i restytucji mienia polskiego dużej wartości. Wnioski polskie w tych sprawach zostały zatwierdzone zarówno na posiedzeniach komisji, jak i na plenum konferencji paryskiej.

Francja szuka pieniędzy

Wniosek o pożyczkę 500 milionów dolarów

WASZYNGTON (PAP). Prezes banku międzynarodowego Augens Meyer zakomunikował, że rząd francuski składając wniosek o udzielenie pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów, oznajmił, iż kredyt jest tu potrzebny na pokrycie kosztów zakupu i sprowadzania do Francji sprzętu i materiałów niezbędnych do wykonania planu odbudowy i mo-

dernizacji przemysłu. Dotychczas z 6 państw, które oświadczyły, że pragną korzystać z pomocy banku międzynarodowego, jedynie Dania i Chile zgłosiły formalne wnioski. Najpierw zostaną udzielone następujące pożyczki: 50 milionów dolarów dla Danii; wielka pożyczka na odbudowę dla Francji.

Na znak protestu

przeciw aresztowaniu Schachta

BERLIN (PAP). Radio Frankfurt podało oficjalne oświadczenie sztabu amerykańskiego stwierdzające, iż wybuchy bomb, jakie miały miejsce w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech w sobotę

wieczór, nie miały charakteru „antyamerykańskiego”.

Oświadczenie stwierdza dalej, że bomby podłożone prawdopodobnie nie mieckie elementy prawicowe na znak protestu przeciwko aresztowaniu Hjalmera Schachta.

Nasze stanowisko

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady w Nowym Jorku Generalne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przedstawiciele wszystkich państw, walczących z faszystycznym zbrojnym, aby wspólnym wysiłkiem, dobrą wolą, zrozumieniem, doświadczeniem i w poczuciu odpowiedzialności zapewnić powojennemu światu pokój, bezpieczeństwo i dobrobyt. Konferencja ta ma niewątpliwie do spełnienia rolę olbrzymią. Od wyniku jej prac zależy rozwój stosunków międzynarodowych, zależna jest ATMOSFERA, której tak brak bardzo się dzisiaj odczuwa: może ona wprowadzić na arenę ZAUFANIA I SZCZEROŚĆ wzajemną, — albo pogłębić nieufność, niewiarę i chaos.

Dyplomaci, przedstawiciele mocarstw obradujących w Stanach Zjednoczonych, muszą zrozumieć, że podczas kiedy w czasie walki z międzynarodowym faszystyzmem potrzebna była całkowita jedność myśli i czynu i została ona w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa zbudowana, — teraz potrzebna jest tylko dobra wola, wzajemne zaufanie i zdrowy

wzajemny kompromis, uwzględniający słuszne życzenia i postulaty WSZYSTKICH narodów demokratycznych, bez względu na ilość mieszkańców i położenie geograficzne.

Przy stole obrad musi się wziąć pod uwagę wszystko. Zarówno postawę jak i władzę pogromców. Nie wymagamy od przedstawicieli świata, aby kierowali się sentymentem czy sympatiami. Jest tylko sprawą najistotniejszą, aby wyciągnięto własne wnioski z wojny z faszystyzmem. Nie wolno dopuszczać do surowej premacji większych narodów nad mniejszymi łościowo państwami. Trzeba na zawsze wypełnić z rozmów i obrad międzynarodowych nawet pozory czynnika gwałtu czy przemocy.

Tego oczekuje świat po konferencji Narodów Zjednoczonych. Jeśli zwycięży pogląd, że wszystkie spory i różnice zdań załatwione zostaną na podstawie rozsądnego kompromisu albo nawet ustępstw na rzecz pokoju, wówczas pokolenia będą mogły mówić o szczęściu, dobrobycie, pokoju i bezpieczeństwie.

Więzy przyjaźni

Polski z narodami Jugosławii pozostaną na zawsze nierozdzielne

BELGRAD, (PAP). — Z okazji pobytu gości polskich w Chorwacji, przewodniczący tamtejszego zgrupowania ludowego Nator, wydal przyjęcie w wielkim domu turystycznym na górze Sijem. W odpowiedzi na toast dr. Nazora Prezydent Bierut zaznaczył, iż prowadzone w ostatniej wojnie ze wspólnym wrogiem walki zbliżyły Polskę i Jugosławie do siebie. Prezydent wyraził radość z pobytu i poznania kraju i narodu, który daje przykład walki o nowy ustrój społeczny i o lepsze jutro. Na zakończenie przemówienia prezydent Bierut wręcił okrzyk: „Niech żyje bohaterki, utalentowane, pełne entuzjazmu i woli do pracy naród jugosłowiański”.

Po krótkim przemówieniu wicepremiera Gazi, zabrał głos marszałek Zymierski, podkreślając, że celem pobytu delegacji polskiej jest pragnienie nawiązania bezpośrednich kontaktów. Marszałek zaznaczył, że więzy, łączące historię polską i chorwacką, są dawne i silne. Serdeczność przyjęcia dowodzi, że wzrasta zrozumienie konieczności współpracy narodów słowiańskich, które same chcą być gospodarzami swych losów.

W końcu przemawiał w językach polskim i chorwackim sekretarz polsko-jugosłowiańskiego Towarzystwa Kulturalnego profesor Hamur. W ciągu dnia prezydent Bierut udekorował wysekami odznaczeniami wybitnych działaczy chorwackich.

Minister Świątkowski i Ambasador Wende odwiedzili w Zagrzebiu Towarzystwo Współpracy Kulturalnej Polsko-Chorwackiej. W obecności wybitnych osobistości chorwackich minister Świątkowski wygłosił przemówienie o nowej demokracji polskiej.

Marszałek Zymierski zwiędził w towarzystwie generałów Czerniawskiego i Świątkowskiego oficerską szkołę artylerii w Zagrzebiu, przyjmując defiladę elewów. Opuszczając szkołę Marszałek Polski spotkał się z owoacyjnym pożegnaniem ze strony podchorążych. Po odznaczeniach przyznanych zarówno wybitnym działaczom państwowym, jak przedstawicielom armii za wybitne zasługi w walce o wolność i demokrację narodów słowiańskich, wicepremier chorwacki Gazi wydal przyjęcie na cześć delegacji polskiej. W przyjęciu wzięli udział ze strony polskiej

Prezydent Bierut, Marszałek Zymierski, członkowie delegacji oraz ambasador Wende, z gospodarzy zaś marszałek Tito, członkowie rządu związkowego, ministrowie chorwaccy oraz przedstawiciele społeczeństwa. Na serdeczne słowa, wygłoszo-

ne przez wicepremiera Gazi, odpowiedział minister Świątkowski, po czym zostały wygłoszone przemówienia przez marszałka Zymierskiego, który wznosił toast na cześć armii jugosłowiańskiej i jej wodza oraz przez marszałka Tito.

Syn Roosevelta piętnuje

falszerzy testamentu swego ojca którzy opóźniają ugruntowanie pokoju międzynarodowego

NOWY JORK, (PAP). — Na wiecu zorganizowanym przez niezależny komitet obywatelski sztuki i wiedzy w Nowym Jorku, syn zmarłego prezydenta Elliot Roosevelt wystąpił z oskarżeniem przeciwko senatorowi Vandenbergowi, oświadczając, że dąży on do trzeciej wojny światowej i fałszywie komentuje politykę Roosevelta. Elliot Roosevelt oświadczył, że partia Dewey'a, Vandenberg, Partia Republikańska świadomie fałszywie komentuje hasło Roosevelta w celu pozyskania władzy w Stanach Zjednoczonych, hasło, że niewielka garstka ludzi powinna rządzić krajem i ewentualnie światem.

Elliot Roosevelt wzywa wszystkich obywateli amerykań-

skich do zjednoczenia się dokoła wytycznych Roosevelta w polityce zagranicznej, polegających na jednoci celów mocarstw oraz na współpracy międzynarodowej. Syn prezydenta Roosevelta podkreślił, że po pierwszej wojnie światowej pewne czynniki w Stanach Zjednoczonych jednocześnie finansowały delegacje pokojowe i dobrały Niemcy oraz sprze-

dawały broń innym narodom. W obecnej chwili jeden z bardzo wpływowych przedstawicieli amerykańskich na konferencji pokojowej i na zgromadzeniu generalnym ONZ — Vandenberg, udzielił wywiadu, w którym bezpośrednio zaatakował Franklina Roosevelta i jego politykę, czyniąc go odpowiedzialnym za obecną sytuację w Stanach Zjednoczonych.

Rewelacyjne odkrycie Hitlerowcy ukryli znaczne zapasy broni

BERLIN, (PAP). — Amerykański sztab wojskowy podał do wiadomości, że oficerowie amerykańskiej służby bezpie-

czeństwa wykopali 6 skrzyń z bronią, ukrytą na podwórzach gospodarskich i polach, w pobliżu Ulm, Nowego Ulmu, na granicy strefy francuskiej i amerykańskiej w Niemczech.

Pewien Francuz przymusowo wcielony do armii niemieckiej, który zakopał skrzynie, udzielił informacji, które dopomogły do ich odnalezienia. Hitlerowcy, którzy nakazali ukryć broń, mieli zamiar rozdać ją później sabotażystom. W skrzyniach znajdowały się karabiny zwykłe i karabiny maszynowe, granaty ręczne, bagnety i amunicja.

Krytyczna sytuacja uchodźców w niemieckich w obozach

BERLIN (PAP). Zamierzona na rok 1947 wielka akcja powrotu wysiedlonych do swoich krajów, może ulec zahamowaniu wskutek znacznego ograniczenia budżetu na pomoc dla uchodźców. Budżet ten przewidyje 150 dolarów rocznie na każdego wysiedlonego, co zdaniem A-

merikan, nie pozwoli na dostateczne utrzymanie uchodźców w obozie, ani na należyte zaopatrzenie go i wysłanie do kraju. Opiekę nad obozami ma przejąć po UNRRA nowa organizacja, która nie będzie jednak rozporządzała większymi środkami finansowymi.

Przewiduje się, że sytuacja milionów wysiedlonych, przebywających jeszcze w obozach w Niemczech, Austrii i Włoch może stać się tej zimy bardzo krytyczna. Wielu Polaków, którzy do tej pory ociągali się z powrotem do kraju, rejestruje się obecnie gorączkowo w placówkach repatriacyjnych.

Podwodny samochód Nowa konstrukcja amerykańska

WASZYNGTON, (PAP). — W Stanach Zjednoczonych dokonuje się obecnie prób z samochodem, poruszającym się w wodzie. Samochód stanowi pewną modyfikację typu „Willysa”. Może on poruszać się także pod wodą, przyczem nad powierzchnią znajdują się tylko górna część szoferki. Maszyna jest zaledwie o kilkanaście kilo cięższa od zwykłego samochodu. Przy konstrukcji samochodu użyto nieprzepuszczalnych wody części, stosowanych również

w lotnictwie. Samochód osiągnął pod wodą szybkość 18 km.

Nowy rzecznik gen. Franco Podejrzana działalność b. posła hiszpańskiego w USA

NOWY JORK, (PAP). — Wyhodzący w Nowym Jorku w języku hiszpańskim tygodnik „Liberation” wystąpił przeciwko działalności b. posła hiszpańskiego w Waszyngtonie — Caladóra Madariagi, który niedawno przybył z Londynu do Stanów Zjednoczonych.

Madariaga przybył, według informacji wyżej wspomnianego pisma do Ameryki dla wszczęcia rokowań z pewnymi hiszpańskimi kołami republikańskimi, które dążą do wprowadzenia w Hiszpanii rządu złożonego ze zwolenników Wielkiej Brytanii na wzór reżimu po-

piernanego przez Wielką Brytanię w Grecji.

Tygodnik „Liberation” przypomina, że Madariaga w ostatnich czasach współpracował z „Intelligence Service” i zdradził republikę hiszpańską i wzywa wszystkich republikanów hiszpańskich do wyrażenia protestu przeciwko działalności Madariagi, który służy jedynie interesom dolara i generała Franco.

Pomoc dla dzieci polskich zapewniają przedstawiciele Ameryki Łacińskiej

WARSZAWA (SAP). Od kilku dni przebywa w Polsce delegacja międzynarodowego związku pomocy dzieciom „Hace Save the Gren Honed” z krajów Ameryki Łacińskiej oraz przedstawiciele centrali tej organizacji, mieszczącej się w Genewie. Celem wizyty gości z krajów Ameryki Łacińskiej w Polsce jest zaznajomienie się na miejscu z najbardziej palącymi potrzebami dzieci polskich i zastosowaniem do tego

prowadzone przez siebie akcji pomocy.

„Hace Save the Gren Honed” jest związkiem międzynarodowym, który powstał w roku 1928 w wyniku podpisanej wówczas „Karty praw dziecka” i obecnie posiada organizacje lokalne w 34 krajach. — W Polsce prowadzi już od szeregu miesięcy pożyteczną działalność pomocy dzieciom przedstawicielka brytyjskiej organizacji p. Anderson.

Przybyła do Polski delegacja złożyła wizytę ministrowi Pracy i Opieki Społecznej tow. A. Kuryłowiczowi i zwróciła się z zapytaniem o kolejności istniejących potrzeb. — Tow. minister prosił przede wszystkim o pomoc dla dzieci w postaci obuwia, ciepłego ubrania i ciepłej bielizny, następnie mleka, tłuszczów, witamin i lekarstw. Delegacja przyrzekała ze swej strony uczynić wszystko w kierunku zrealizowania tych postulatów.

7 milionów Niemców odpowie przed sądami denazyfikacyjnymi

BERLIN (PAP). Jak komunikuje sojusznicza rada kontroli, ogólna ilość Niemców, którym mają być pościągani do odpowiedzialności, zgodnie z nową ustawą denazyfikacyjną, wprowadzoną w 4 strefach, wynosi 7 i pół miliona osób. Celem nowej ustawy ma być bezwzględne ukaranie tych wszystkich hitlerowców, militarystów i przemysłowców, którzy dopomogli Hitlerowi do uzyskania władzy.

Ponowne żądanie Panamy

NOWY JORK (PAP). Agencja United Press dowiaduje się z miarodajnego źródła, że rząd Panamy zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, w której ponownie wzywa rząd Stanów Zjednoczonych do natychmiastowego zwrotu baz, przekazanych rządowi amerykańskiemu przez rząd Panamy na okres wojny. Pierwsza nota rządu panamskiego została wysłana 31 lipca.

Robotnicy amerykańscy czują się zagrożeni w swych prawach

NOWY JORK, (PAP). — Egzekutywa Związku Zawodowego pracowników przemysłu sa-

mochodowego podała do wiadomości, że wystąpi wkrótce z żądaniem generalnej rewizji płac w przemyśle automobilowym. Oświadcza ona, że alians wielkiego przemysłu i reakcyjnych polityków w kongresie doprowadził praktycznie do likwidacji kontroli cen w Stanach Zjednoczonych — co zmusza świat pracy do wystąpienia w obronie obniżającego się stale standardu życiowego pracowników. Poza żądaniem podwyżki płac egzekutywa będzie domagać się również wprowadzenia szerokiego programu ubezpieczeń społecznych w przemyśle automobilowym.

Przyspieszone wysiedlenia Niemców

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu odbyła się konferencja, mająca na celu przyspieszenie akcji repatriacyjnej Niemców z terenu Dolnego Śląska. W celu usprawnienia tej akcji zostanie zorganizowanych 10 punktów zbórnych, do których będą kierowani Niemcy z całego Dolnego Śląska, a stamtąd pociągami wysyłani do Niemiec.

Byrnes nie ustąpi

PARYŻ (PAP). Agencja AFP komunikuje z Waszyngtonu, że na konferencji prasowej minister Byrnes zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał zamiar podać się do dymisji na skutek złego stanu zdrowia.

Jak zdobyć
1.000 złotych
odpowie nasz
KONKURS?

Amerykanie nie śpieszą się z udzielaniem pożyczek państwom europejskim

LONDYN, (PAP). — Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, zmuszony był w ostatniej chwili odłożyć swe czwarte spotkanie z premierem egipskim Sidky - Paszą, które miało odbyć się we wtorek rano.

Odwolanie spotkania nie ma znaczenia politycznego, lecz było konieczne ze względu na nawał pracy, spowodowany przy-

gotowaniami do 2-dniowej debaty w sprawach zagranicznych w Izbie Gmin.

ATENY, (SAP). — Arcybiskup Chryssanthos, pomimo nalegań króla, nie chce wycofać swojej dymisji ze stanowiska prymasa Grecji. Do tej samej godności pretenduje arcybiskup Damaskinos, również prymas grecki. Chryssanthos prawdopodobnie chce w ten sposób zmusić Damaskinosa, aby również zgłosił dymisję.

Nasze plusy i minusy

Szukamy właściwej drogi wyjścia

Chcielibyśmy pokusić się o krótką analizę całokształtu naszego życia gospodarczego, ażeby ostatecznie zdać sobie sprawę ze wszystkich błędów i szukać właściwej drogi wyjścia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że produkcja niemal we wszystkich gałęziach przemysłu rośnie. Przemysł węglowy, metalowy, chemiczny, włókienniczy, energetyczny pracują coraz lepiej i wydajniej. Jeżeli więc tempo produkcji podnosi się, to i konsumpcja jest wyższa, ludzie kupują więcej i dbają o jakość zakupywanego towaru.

Równocześnie ze wzrostem produkcji mamy do zanotowania wzrost ogólnego dobrobytu społecznego. Do tych pozytywnych osiągnięć nie możemy niestety dodać tego, co stanowi największą troskę państwa uspołecznionego, bowiem podział dochodu społecznego nie daje niestety należytej egzystencji pracownikowi fizycznemu i umysłowemu.

Wadliwość samej organizacji, nieumiejętność gospodarowania przy wyolbrzymionym aparacie biurokratycznym stanowi o naszych minusach. Tutaj winno nastąpić ze strony odpowiedzialnych czynników politycznych poważne przegrupowanie w aparacie biurokratycznym i tutaj również istnieje duże pole do popisu dla kontroli społecznej.

SZUKAMY PRZYCZYN NIEZADOWOLENIA

Dzięki upaństwowieniu przemysłu i usunięciu kapitalistycznej nadwartości i wyzysku, idziemy ku systematycznej poprawie na odcinku naszego życia gospodarczego. Gdzież są więc powody do niezadowolenia, niewątpliwie nurtującego wśród pewnych odłamów społeczeństwa. Składają się na to następujące powody: 1) rewolucyjna parcelacja ziemi, mająca charakter historycznej przemiany naszego ustroju rolnego, została dokonana w sposób żywiołowy i nie mogła uwzględnić konieczności powiązania społecznej potrzeby z uprawą ziemi; 2) brak pogłowia bydłowego jako wynik wojny i okupacji, brak nawozów sztucznych i obornika, brak nasion i sprzętu gospodarskiego musiał przyczynić się do zmniejszenia wydajności pól. Olbrzymie zniszczenie zabudowań i zaminowanie pól, stały się także przyczyną opóźnienia intensyfikacji gospodarki rolnej.

Nadmiar produktów rolnych, jaki mieliśmy przed wojną uległ redukcji i spowodował anormalne ceny na rynku sprzedaży artykułów żywnościowych. Propaganda antyspołeczna czynników obszarowych stworzyła jednocześnie atmosferę niesprzyjającą rozwojowi gospodarczemu na wsi. Poważne połacie kraju, ziemie zachodnie z powodu niemożliwości szybkiego zaludnienia oraz braku bezpieczeństwa spowodowały duży niedobór w gospodarce rolnej.

NIESKOORDYNOWANE AKCJE

Spółdzielczość w programie odbudowy gospodarczej miała stanowić poważną pozycję. Niestety, żywotność spółdzielczo-

ści została zahamowana na skutek niezrozumienia pewnych czynników wartości ruchu w zakresie rozdzielnictwa i obrotów towarowych oraz uprzywilejowanie innych elementów handlowych (sektor prywatny) w interesie nie społecznym, ale wyraźnie politycznym. Ta nieskoordynowana akcja wymiany towarowej pozwoliła na rozwój inicjatywy prywatnej, niedojrzałej do spełnienia swych zadań w państwie ludowym, przesiąkniętej moralnością okupacyjną, stawiającej na paskarstwo i szaber. Ucierpiał na tym skarb państwa, gdyż trudno było sięgnąć do ukrytych źródeł zarobkowych hurtowników i detalistów, cierpi również świat pracy zmuszony płacić wysokie ceny za towary przy stosunkowo niskich zarobkach. Wprawdzie państwo stara się pokryć tę różnicę niedoborów budżetu pracowników z funduszu aprowizacyjnego w formie zaopatrzenia ludności pracującej w węgiel, kartofle, materiały włókiennicze, ale to wszystko jeszcze nie zaspakaja istotnych potrzeb klasy pracującej. Zapomina się przy tym, iż suma zniszczenia dokonanego przez hitlerowców wynosi około 100 miliardów złotych przed wojennych i trudno, ażeby w szybkim tempie można było wyrównać te straty.

CZEKAMY NA POMOC Z ZEWNĄTRZ

Gdyby stosunki międzynarodowe uległy normalizacji, mielibyśmy szansę otrzymania pożyczki gotówkowej i towarowej na inwestycje oraz zakup su-

rowca i maszyn. Wprawdzie amerykański bank importowo-eksportowy w Waszyngtonie udzielił nam pożyczkę w wysokości 40 milionów dolarów, która zostanie zużyta na zakup parowozów i węglarek oraz urządzeń technicznych dla kopalń, stanowi to jednak kroplę w morzu w naszych koniecznościach gospodarczych. Wysiłki rządu idą w kierunku uzyskania dla dzieła odbudowy zagranicznych kredytów — szwedzkich, francuskich, amerykańskich, angielskich, radzieckich, mających służyć zaopatrzeniu się w nowoczesne urządzenia w zakresie maszynizacji i mechanizacji, ale to są najlepsze nadzieje, dosyć trudne do zrealizowania. Niedomagania z tego tytułu nie mogą obciążać rządu, robiące go starania pożyczkowe, ale są wyrazem ogólnej sytuacji politycznej na świecie.

WALKA Z INFLACJĄ

Walka z wszelkimi objawami inflacji, chęć utrzymania na poziomie wartości pieniądza posiada kolosalne znaczenie w polityce finansowej każdego narodu. Skoro budżet naszego

państwa jest zrównoważony, a od kwietnia b. r. mamy pewne nadwyżki, przyczym wydatek na podwyżkę płac dla pracowników państwowych wynosi miesięcznie około 700 milionów, to musimy potwierdzić słuszność linii ostrożnego postępowania naszego Ministerstwa Skarbu. Jeżeli tylko zostaną zreorganizowane pewne gałęzie przemysłu i cała nasza buchalteria narodowa będzie miała jaśniejsze oblicze, wtedy nastąpi zwrot w kierunku dochodowości zakładów pracy i słusznego podziału dochodu społecznego.

Trzyletni plan gospodarczy stwarza fundamenty pod racjonalną, zorganizowaną gospodarkę pod względem finansowym, inwestycyjnym jak też podniesienia stopy życiowej pracowników. Miliony obywateli polskich i demokratów muszą wziąć czynny i sumienny udział w tym procesie intensyfikacji naszej produkcji przemysłowej i rolnej, a wówczas usuniemy wszelki niedobór i niedomagania i ukształtujemy lepszą przyszłość dla nas samych i naszych pokoleń.

Albin Różycki - Kępa

Wybory we Francji

Rozpoczęcie się kampanii przedwyborczej

PARYŻ, (SAP). — W poniedziałek, 21 bm. o północy skończył się termin zgłaszania kandydatów na posłów w mających nastąpić wyborach we Francji.

M. R. P. partia komunistyczna i partia socjalistyczna przedstawiły listy kandydatów we wszystkich departamentach Francji. W Algierze natomiast zgłoszono listę

stronnictwa obrony interesów francuskich, obejmującą M. R. P. partię republikańską Wolności, ugrupowanie lewych republikańców i niezależnych.

Pod nazwą lewych republikańców partie: radykalno-socjalistyczna i unia demokratycznych socjalistów oporu zgłosiły listy w 65 departamentach Francji. Poza tym zgłoszono parę list niezależnych, m. in. listę tzw. niezależnych republikańców, którym patronuje Paweł Reynaud.

Degauliści zgłosili ok. 12 list, z czego 1 w Finisterre i 1 w Pas de Calais.

Data zamknięcia zgłoszeń we Francji pozaeuropejskiej została ustalona na 26 października rb.

Komuniści wezmą udział w wyborach w USA

NOWY JORK, (PAP). — Jak komunikuje agencja United Press Sad Najwyższy uznał prawo partii komunistycznej do wysunięcia swych kandydatów na posłów w stanie Nowy Jork w nadchodzących wyborach.

Nieoczekiwane kłopoty Organizacji Narodów Zjednoczonych

Przygotowania do otwarcia w dniu 23 października ogólnego zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku nabrały na trudność zgoła nieoczekiwaną. Jest nią, mianowicie, bojkot mieszkańców Nowego Jorku w stosunku do urzędników i funkcjonariuszy ONZ. Zgromadzenie to ma być otwarte w wytwornej dzielnicy nowojorskiej Long Island. Jednakże wszyscy pośrednicy oświadczyli zgodzie, że żaden z właścicieli eleganckich willi na Long Island nie chce wynająć lokalu dla urzędników i de-

legatów ONZ. „Nie chcemy tych ludzi tutaj” — powtarzają uparcie nowojorczyści.

Amerykański Departament Stanu poważnie zaniepokoił się tą sprawą. Badania wykazały, że bojkot jest wynikiem szeptanej propagandy organizacji izolacjonistów amerykańskich. Rząd amerykański zamierza przeprowadzić akcję kontr - propagandową pod hasłem: „Bądź uprzejmy dla ONZ”.

A pałac byłej Ligi Narodów w Genewie stoi pustkami...

Proletariat socjalistycznej Łodzi

spotka się w niedzielę dnia 27 bm. o godzinie 10.30 w Sali Kinoteatru „Polonia” ul. Piotrkowska 67 — z dziennikarzami socjalistycznymi, na

AKADEMII

z okazji rocznicy ukazania się Kuriera Popularnego.

W części oficjalnej przemówienia, żywy dziennik, bogata część artystyczna i produkcje muzyczne orkiestry Elektrowni Miejskiej.

Oficjalna część Akademii transmitowana będzie przez zrogłośnie Polskiego Radia.

NASZ felieton

Jak to nazwać?

Pisanie na temat zbrodniarzy niemieckich przypada już o wstręt dziennikarza i muzy czytającego. Chciałoby się już o tym zapomnieć. Nie chce się wracać do tematu, który sędziowie norymberscy swoim wyrokiem wyczerpali do końca. Kilkunastu z pośród milionów winnych poniosło karę, zapłaciło za swoje haniebne czyny swym niestawnym życiem, zdawałoby się, że nie ma potrzeby już wracać do tego zagadnienia.

Ale nie wszyscy są naszego zdania. Nie każdy podziela nasz punkt widzenia.

Okazuje się, że hitlerowcy mają obrońców nie tylko za życia, także świątobliwych mężów sływa także na nich i po śmierci. Zastrzegamy się, że nie są to żarty. Podajemy autentyczny, sprawdzony dowód na potwierdzenie naszych słów. Organ Watykański, oficjalne pismo papieży OSSERVATORE ROMANO i dziennik Akcji Katolickiej QUOTIDIANO są oburzone spalaniem zwłok skazanych hitlerowców. Perswadują, że takiej zbrodni jak palenie zwłok dopuszczali się jedynie hitlerowscy poganie. Zdaniem cnotliwych publicystów, niektórzy skazani wykazali przed śmiercią skruchę i szukali przebaczenia, dlatego należało zwłoki ich oddać ziemi — w myśl prawa chrześcijańskiego.

Dlaczego MŚCICIELE ZADĘCYDOWALI inaczej — zapytują z patosem i oburzeniem godnym lepszej sprawy szlachetni obrońcy morderców i podpalaczy świata. Taka akcja nie tylko nie usmierca wspomnień, lecz przeciwnie rodzi legendy — woleją gromkim głosem dziennikarze w sutannach, obrzucając swymokami i atakami wykonawców dziejowej sprawiedliwości.

Nie wiem, co tak chwyciło za serce ludzi, dla których krzywdy mas ludzkich powinny być bardziej bliskie jak los kłosa zbiorów, którzy BEZPOŚREDNIO i z pełną ŚWIADOMOŚCIĄ nie tylko po śmierci, ale za życia PALILI, DUSILI i KOPALI ŻYWCEM miliony niewinnych ofiar, rozrzucając ich popioły i niedopalone szczątki na wszystkie strony świata. Czy u takich zwierząt może być mowa o PRZEBACZENIU I DOWODACH SKRUCHY, na jakie porośnięte się przedstawiciele i rzecznicy nauki Chrystusa? Czy w ich sumieniach nie budzi się czasem współczucie, że ziemia takich zwłok nawet przyjąć nie powinna? Nie wiemy, może i o poświęconej ziemi myśleli, psząc te pełne wyrzutu słowa w obronie kabłów kobiet, starców i dzieci. Może myśleli o pogrzebie chrześcijańskim z asystą kłera, z orkiestrą i wszystkimi sztykami, jako się należało wybitnym mężom stanu, do roli których wpisano pragnienie straconych zbrodniarzy — ich dziwni opiekunowie i obrońcy.

Jak z tego widać, chętniej zgodziliby się z ustąpieniem pieczętych pomników na jednym z ementarzy niemieckich, patrzącym taskawie może na pielgrzymki hitlerowców, amoszących z pietyzmem i czcią najwyższą lewiaty i wieńce w dowód miłości; dla swoich bohaterów narodowych, którzy nawet w obliczu dobrze zasłużonej śmierci unosili okrzyki na cześć swego wodza i jego idei, polegającej na mordowaniu innych, grabieniu, paleniu i wiszczeniu. A co roku w rocznicę stracenia odprawiano oficjalnie i publicznie nabożeństwa żałobne za spokój niewinnych duszy, które tak przedwcześnie musiały się przenieść do raju, potępione na ziemi przez tych, którzy działali w imieniu obrażonej cywilizacji i milionów ofiar straconych dla wielkich Niemiec i nowej Europy, o której przez sześć lat tak głośno i butnie mówili. To byłoby ZGODNE Z PRZEPISAMI I TRADYCJĄ, ale czy nie obrażałoby to przypadkiem uczuć wszystkich narodów całego kontynentu bez względu na ich narodowość i wyznanie, na kolor skóry i przekonania polityczne, zarówno chrześcijan jak i pogan?

Dlaczego nie zastanawiają się nad tym ci, którzy dla dopełnienia formalności i przepisów religijnych skłonni są poświęcać wszystko, o wszystkim zapomnieć, nie wziąć nawet pod uwagę kolosalnych ofiar i męczeństwa sług bożych, z taką zaciekłością i premedytacją trzebiących przez brunatnych barbarzyńców?

Czy tego rodzaju ZADANIA nie są bezczeszczeniem pamięci poległych kapłanów, którzy wedle swojej najczystszej intencji ginęli w obozach koncentracyjnych za wiarę fałszywie teraz interpretowaną?

WIK.

Epidemia malarii

przywleczona przez Niemców szerzy się w Polsce

Sytuacja obecna, pod względem niebezpieczeństwa epidemii duru brzuszego, jest dużo lepsza, niż w roku ubiegłym o tej porze. Wówczas szalała epidemia duru brzuszego, a dziś mamy tylko pojedyncze wypadki, dochodzące do 300 tygodniowo w całym kraju. Najwięcej zachorowań zdarza się na Ziemiach Odzyskanych. Związane to jest w pierwszym rzędzie z dewastacją urządzeń sanitarnych i wzmocnionym ruchem migracyjnym. Jako środek zaradczy przeciw epidemii przeprowadzono 6 milionów szczepień ochronnych, w wielu miejscowościach szczepienia objęły około 70 proc. ludności.

Po ostatniej wojnie dur plamisty wystąpił z dużo mniejszym natężeniem, niż można się było tego spodziewać. Zdarzały się wypadki zachorowań, mogą się zdarzyć również w przyszłości, ale najprawdopodobniej epidemii nie będzie. Natomiast w wielu województwach, zwłaszcza w poznańskim, pomorskim i łódzkim występuje obecnie

epidemia błonicy. Liczba wypadków dochodzi do 600 tygodniowo, ze śmiertelnością od 9 do 10 proc.

Prócz błonicy, poważnie przedstawia się inne jeszcze zagrożenie, a mianowicie konieczność walki z rozpowszechnioną obecnie malarią. Poza akcją uświadamiającą, przeprowadzono masową akcję szczepień. Jest to obecnie poważne zagrożenie. Przed wojną w Polsce notowano do 200 zachorowań rocznie, dziś mamy do 300 tygodniowo. Największe nasilenie malarii widać w widłach Wisły i Pilicy, Wisły i Bugu, w okolicach Warszawy oraz na Ziemiach Odzyskanych.

— Malarię sprowadziły do Polski afrykańskie oddziały armii niemieckiej, które kwatrowały pod Dęblinem. Od chorych żołnierzy zaraziły się komary i stąd powstało źródło malarii. Drugą przyczyną wzrostu zachorowań na malarię jest repatriacja. Walka z malarią jest bardzo kosztowna. Wymaga bowiem przede wszystkim osusza-

nia błot. Można liczyć na to, że ostre postacie malarii tropikalnej nie rozwiną się w Polsce ze względu na właściwości klimatu. Konieczne jednak są pewne fundusze na rozpoczęcie tej walki. Jeśli chodzi o samo leczenie

malaryków, to mamy dostateczną ilość środków ku temu. Wprawdzie na rynku brak jest chininy, jednak atebryna doskonale ją zastępuje. Otrzymuje ją każdy istotnie chory na malarię w ośrodkach zdrowia i szpitalach.

Polacy z Ziem Odzyskanych spotykają się na Kongresie w Warszawie

WARSZAWA (ZAP). — Pod protektorem najwyższych czynników państwowych z Prezydentem Krajowej Rady Narodowej na czele odbędzie się w dniach 9 i 10 listopada br. w Warszawie wielki Kongres Polaków - autochtonów z Ziem Odzyskanych. Polacy, którzy na Śląsku, w Ziemi Lubuskiej i na Pomorzu oraz Warmii i Mazurach mieszkali od wieków i nie ulegli naporowi niemieckiej przyjaźni, w liczbie kilku tysięcy do stolicy, aby tu zmanifestować swą polskość, chęć najszybszego i całkowitego zespolenia z Macierzą oraz zadeklarować swe siły do odbudowy i umocnienia całości Państwa.

Stroną organizacyjną w terenie

zajmie się Polski Związek Zachodni poprzez swe oddziały wojewódzkie i powiatowe. Przedstawiciele PZZ natrafia niewątpliwie na pewne trudności. W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych, doceniając znaczenie kongresu — poleciło władzom administracyjnym udzielać Polskiemu Związkowi Zachodniemu pomocy w zakresie akcji propagandowej i wszelkiej innej możliwej pomocy w zakresie techniczno-administracyjnym, a uczestnikom kongresu w miarę możliwości udostępnić środki lokomocji.

Fabryka protez z USA dla Polaki

W najbliższym czasie ma przybyć do Polski specjalny warsztat dla wyrabiania protez inwalidzkich. Warsztat ten montowany jest obecnie w Waszyngtonie.

UNRRA wyasygnowała na ten cel 100 tysięcy dolarów. Z tej kwoty zakupione zostaną również półfabrykaty protez dla dalszej obróbki w Polsce.

Wielkie uroczystości w Krakowie ku czci tow. Daszyńskiego w 10 rocznicę Jego zgonu

KRAKÓW (SAP). Wojewódzki Komitet PPS w Krakowie urządza w 10-tą rocznicę śmierci nieodżałowanego trybuna ludu, Ignacego Daszyńskiego, wielką Akademię, na której wygłosi przemówienie pos. tow. Józef Cyrankiewicz, gen. sekr. CKW-PPS.

Akademia odbędzie się w sali kina „Świt” w sobotę, dn. 2 listopada b. r. o godz. 5-ej po południu.

Następnego dnia w niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie nowego Domu PPS w Rynku Głównym.

W czasie otwarcia Domu PPS przemówią m. in. prezes Rady Naczelnej PPS, tow. wiceprezydent Stanisław Szwalbe i prezes CKW-PPS, tow. premier Edward Osóbka - Morawski, prezs Wojewódzkiego Komitetu PPS — tow. dr. Bolesław Drobner i inni.

Po wiece na podwórzu Domu PPS rozwinie się pochód na cmentarz Rakowiecki na grób Ignacego Daszyńskiego i ofiar wypadków listopadowych w 1923 roku.

Ze względu na szczupłość sali „Świt” uprasza się wszystkie partyjne organizacje o zgłaszanie delegatów. Delegaci z prowincji proszeni są o wcześniejsze zgłaszanie ze względu na konieczność wyszukania noclegów.

Starsi towarzysze, którzy pracowali z tow. Ignacym Daszyńskim, proszeni są też o wcześniejsze zgłoszenie się.

Komitet Wykonawczy organizowania pochodu na cmentarz stanowią oskarżeni w procesie listopadowym tow. tow. dr. Bolesław Drobner, Jan Reyman, Henryk Ziffer.

Wyroby polskiego przemysłu wzbudzają zainteresowanie zagranicą

Wyroby polskiego przemysłu metalowego wystawiane były na targach międzynarodowych w Sztokholmie i w Pradze, budząc duże zainteresowanie wśród fachowców. Na terenie wystaw dokonano zamówień na kilka tysięcy wanien emaliowanych oraz na różne części odlewniczo-sanitarne.

W wystawie udział wzięły ponadto takie zakłady: jak fabryka maszyn włókienniczych w Bielsku, fabryka wodomierzy we Wrocławiu, wytwórnia in-

strumentów optycznych w Jeleniej Górze, fabryka injektorów w Sosnowcu, fabryka narzędzi i pił „Globus” w Katowicach.

Walka z kradzieżami na terenie portów w Gdańsku i Gdyni

Zapoczątkowane w ub. miesiącu reformy co do zabezpieczenia towarów UNRRA oraz innych cennych przedmiotów, nadal wykazują dobre rezultaty.

W porcie Gdańskim warunki bezpieczeństwa nie pozostawiają obecnie nic do życzenia. Natomiast w Gdyni zabezpieczenie od kradzieży nie jest jeszcze przeprowadzone całkowicie z powodu braku należytego ogrodzenia terenów portowych.

Nie został mianowicie dotychczas wykonany przez B. O. P. stały parkan od strony nabrzeża Norweskiego.

Prowizoryczna sieć z drutu kolczastego, która się tam obecnie znajduje, jest stale przerywana, co otwiera drogę niepowołanym osobom do Wolnej Strefy. Zabezpieczenie tego odcinka portu jest sprawą niecierpiącą zwłoki.

Wymiana otrąb na żyto

Na skutek polecenia Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu zostają aż do odwołania, wstrzymane dotychczasowe zwolnienia na otręby. Wyjątek stanowią jedynie zwolnienia, opiewające na Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Obecnie wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe na terenie Województwa Łódzkiego wymieniają posiadane zapasy otrąb reglamentowanych na żyto, a to w stosunku: 250 kg otrąb żytnich, jęczmiennych lub kukurydzianych względnie 200 kg otrąb pszennych — na 100 kg żyta.

ŻYCIE PARTYJNE

Komitet Dz. „Czerwona” PPS prosi o umieszczenie w naszym organie prasowym, poniższego komunikatu: W dniu 20. 10. br. odbyło się walne Zebranie członków Dzielnic „Czerwona” w obecności Przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Głowackiego Lucjana. Po sprawozdaniach przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i kierowników poszczególnych wydziałów oraz Komisji Rewizyjnej nastąpił wybór nowego Komitetu przez aklamację.

Skład nowego Komitetu po podziale mandatów przedstawia się następująco: przewodniczący Dzielnic: tow. Pielkarski Jan, 1 w/przewodniczący: tow. Małkowski Józef, 2 w/przewodniczący: tow. Fideles Kazimierz, sekretarz Dz.: tow. Podmajstrzy Leon, skarbnik Dz.: tow. Tarczyński Aleksander, kier. Wydz. Person. tow. Kossowski Roman, kier. Wydz. Zawod. tow. Wacheci Stanisław, kier. Wydz. Kobięc. tow. Pokrzywa Józefa, kier. Wydz. Spółdz. tow. Zygmunt Władysław i Dygas Franciszek, kier. Wydz. Propag.: tow. Radziszewski Piotr i Adamski Heliodor, kier. Wydz. Oświaty i Kult. tow. Banalak Zygmunt, kier. Wydz. Gospodarcz. tow. Urbaniak Jan, komendant Milicji tow. Lechowski Bolesław. Na zastępce członków Komitetu weszli tow. tow.: Agaciak Ryszard, Słomiak Bronisław, Bojanowski Zygmunt. Jako członkowie Komisji Rewizyjnej zostali wybrani tow. tow.: Zaruski Mieczysław, Żelazowski Józef, Podgórski Czesław, Królak Czesław.

W czwartek, 24 października br. o godz. 18-ej w lokalu dzielnic „Śródmieście - Lewa” Polskiej Partii Socjalistycznej, ul. Narutowicza 28 Prokurator Specjalnego Sądu Karnego tow. Jerzy Lawiński wygłosi referat dla członków i sympatyków pt. „Po procesie w Norymberdze”. Wstęp wolny.

Z życia OMTUR

Komitet Miejski przypomina, że odprawa sekretarzy kół dzielnicowych i fabrycznych odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 18-8ej w lokalu Komitetu, ul. Kopernika 8.

HEINZ POL

27)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

Głęboko był tylko jednym z nielicznych narzędzi, którymi posługiwał się Himmler, aby na rozkaz Hitlera, zorganizować Volksdeutsche dla ich korzyści dziesiątkować ludność Europy, w szczególności na jej wschodzie. Himmler, który z widoczną zadróżką patrzył na olbrzymią organizację, stworzoną przez Ernesta Bohle, robił wielkie wysiłki, aby swój „Komisariat Rzeszy do umocnienia niemieckiej” uczynić potężnym pierwszym rangi i znaczenia czynnikiem. W tym celu założył cały szereg niższego rzędu organizacji, które miały specjalnie do wykonania zadania. Na czele tych organizacji stali oficerowie SS, między innymi Himmler. Był więc urząd przesiedleń, urząd planowania, centralny urząd ziemski, swego rodzaju wydział budowlany oraz „Specjalny Referat dla Italii”, który przedewszystkiem zajął się przesiedleniem przyradowym południowych Tyrolczyków, co oświadczył w ostatnim rozdziale.

Nie było rzeczą łatwą znaleźć miejsce zamieszkania w przedłużonej Rzeszy dla przymusowo powracanych niemieckiej odczynie volksdeutsche z Południowego Tyrolu, Estonii, Łotwy i Litwy. W tym celu potworzył Himmler przy współudziale S.S. przeróżne pomocnicze organizacje, mające przyjąć z pomocą, zrujnowanym przeważnie przesiedleńcom. Gdy te wszystkie organizacje pomocy i opieki zawiodły, zostało wydane rozporządzenie, zezwalające na odszkodowanie przesiedlonych z pozostawionych zasobów i majątków po barbarzyńsku wymordowanych Polaków, i Ukraińców.

Początkowo tylko część Polski, mianowicie t. zw. Warthegau oraz Gdańsk i Prusy Wschodnie były wyznaczone jako miejsca w osadnictwie volksdeutsche z innych krajów. Ale na początku 1942 r. Himmler postanowił zająć pod volksdeutsche osadnictwo całą Polskę, ze względu na wciąż rosnący w Polsce Ruch Oporu.

Himmler, któremu na pozór tak bardzo na sercu leżał los volksdeutsche, w rzeczywistości wykorzystywał wysokie stanowisko komisarza dla własnej korzyści i do pewnego stopnia dla swych przyjaciół. Wciąż i zawsze zapewniał Himmler, że partia hitlerowska jest socjalistyczna i oto ten gorący socjalista obdarował wielkimi dobrami, zarobowanymi polskim magnatom następujących volksdeutsche: Jorgana księcia na Waldeu i Pyromoncie, dalej hrabiego von Alrensheben i wreszcie Freiherra Karla von Ebenstein.

ROZDZIAŁ V.

Bezwzględnie wielką jest odpowiedzialność i całkowicie bezsporna współodpowiedzialność najszerzych kół Niemców z zagranicą i Niemców z pogranicza we wszystkich zbrodniach, popełnianych przeciw państwu, których byli obywatelami. Niemniej jest faktem, że sami oni padli ofiarą zaborczego imperializmu, który pod pozorem zainteresowania się położeniem Niemców zagranicą ukrywał i przeprowadzał inne zupełnie zamiary, niż kłamliwie głoszone.

W rzeczywistości zupełnie nie zależało wszechwładcom a później hitlerowcom na ulżeniu dołi Niemców, rozproszonych po świecie, albo na położeniu kresu niemieckiej emigracji. Przeciwnie, to rozproszenie miało służyć politycznym i wojskowym planom niemieckiego imperializmu.

D. c. n.

s. 1 p.

Oldak Jan

Kawaler Orderu Odrodzenia Polski, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. Naczelnik Wydziału Aproprowiacji i Handlu w Urzędzie Wojewódzkim Łódzkiem w Łodzi, zmarł dnia 20 października b.r. przeżywszy lat 42.

Ekspozycja zwłok z kostnicy Szpitala św. Rodziny, przy ul. Wigury do kościoła św. Krzyża dnia 22 października o godz. 16.15. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz stary, nastąpi w dniu 23. 10. o godz. 10 rano o czym zawiadamiają.

Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Co się dzieje w Portugalii?

Kraj nędzy i fałszu

Wykretna polityka „liberalnego dyktatora”

Ponieważ cudzoziemiec, przyjeżdżający do Portugalii na kilka dni widzi przede wszystkim ładne kobiety i zwiędzia kilka eleganckich lokali nocnych, — pisze później, że Portugalczycy są ludźmi szczęśliwymi.

„Ponieważ prawie cały świat zna sardyńki portugalskie i uważa porto portugalskie za jedno z najlepszych ciężkich win, — sądzi się ogólnie, że Portugalia jest krajem bogatym.

Tego rodzaju slogany, sprzeczne z prawdą, fałszują rzeczywistość, ocenę Portugalii.

Ostatnie wypadki polegające na próbie zamachu wojskowego, który miał być dokonany przez oficerów 6 pułku piechoty, niezadowolonych ze stanu panującego w armii, zwrócił ponownie uwagę opinii światowej na ten dziwny kraj, o którym krąży tyle sprzecznych wiadomości.

KTO JEST SALAZAR?

Popularne obrazy przedstawiają starszego pana, przechadzającego się ulicami Lizbony w dobrze skrojonym ubraniu, bez żadnej eskorty, chętnie kupującego kwiaty na ulicach od ładnych dziewcząt, rozdzielającego nagrody na wielkich konkursach, czy wyścigach konnych, podobnego do dziedzica wielkiego majątku.

Taki jest obraz optymistyczny tego dyktatora na świecie, który prócz Franco, uniknął losu Hitlera i Mussoliniego.

Rzeczywistość jest tymczasem całkiem inna. W r. 1944 gdy ruch strajkowy ogarnął prawie całą Portugalie, Salazar ukazał inne oblicze, uderzając pięścią w stół: „Jeśli nie chcą pracować, użyję siły”. Nie była to tylko czeza pogroźka. Brat ministra spraw granicznych został obarczony zadaniem stworzenia karnych batalionów pracy, w których znaleźli się działacze lewicowi i demokratyczni.

SARDYNKI W OLIWIE, PORTO I DRZEWO KORKOWE

Przypuszcza się normalnie, że dzięki eksportowi wina, sardynek i korka, Portugalia jest

krajem gospodarczo bogatym. Istotnie, byłoby tak, gdyby przy produkcji tych artykułów pracowała prawie cała ludność kraju. Tak jednak nie jest. Warunki feudalizmu gospodarczego i politycznego nie pozwalają na to. Cała produkcja owych trzech artykułów jest wyłącznie w rękach 200 rodzin arystokratycznych i kapitalistycznych.

Finanse Portugalii są skoncentrowane w Banku Narodowym i w ministerstwie skarbu. 200 rodzin może dowolnie ustalać wysokość płac, które od dawna stoją na wyjątkowo niskim poziomie, mimo ciągłej zwyczajki cen artykułów pierwszej potrzeby. W ten sposób koncentracja bankowa przyczynia się do stałego zwiększania stanu majątkowego rekinów kapitalistycznych,

a z drugiej strony szerokie masy ludności systematycznie ubożeją.

Przemysł stoi na niezwykle niskim poziomie technicznym, jako, że owe 200 rodzin osiągnęło szczyt możliwości finansowych, nie starając się bynajmniej o podniesienie gospodarcze kraju.

DOKĄD PŁYNIE KARAWELA PORTUGALSKA?

Położenie geopolityczne Portugalii stworzyło z niej dzisiaj centrum linii lotniczych całego świata. Krzyżują się tam linie biegnące z Europy do Ameryki, z Anglii ku Afryce, Indiom i Australii, z Ameryki Południowej do Europy. Znaczenie lotniska w Lizbonie i na Azorach wzrasta z każdym miesiącem.

Z drugiej strony będąc zaple-

czem Gibraltaru, Portugalia jest naturalnym sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii, której koła kapitalistyczne uważają za naturalne popieranie rządów Salazara.

Gdy w pojęciu Salazara szala wojny przechyliła się na stronę państw osi, rozpoczął się flirt z rządem Franco. Przypominamy sobie dobrze deklarację obu rządów, mówiące o odwiecznej tradycyjnej przyjaźni i wspólnym niebezpieczeństwie demokratycznym i komunistycznym. Zasady hitlerowskie znalazły tu pełne zastosowanie.

Zorientowawszy się jednak szybko, jak przykre mogą być konsekwencje takiego flirtu, Salazar zgodził się wycofać Anglosasom bazy na Azorach, co stało się dzisiaj jedną z przyczyn jego bezkarności.

Brytyjska flota wojenna przeciw Żydom

Nowa fala napięcia w Palestynie

Samochody pancerne patrolują ulice w Haifie

JEROZOLIMA, (SAP). — Jednostki brytyjskiej marynarki wojennej zatrzymały dzisiaj 600 Żydów, którzy na okręcie uchodźczym zbliżali się do wybrzeży Palestyny i usiłowali lądować.

Nowa fala napięcia ogarnęła Palestynę, krają niewiadomo skąd wysyłano pogłoski, że kilku uchodźców zostało zabitych na pokładzie okrętu. Ze strony oficjalnej wiadomość ta nie została potwierdzona.

Oddziały wojska, w liczbie kilku tysięcy wysłano do portu Haifa w poniedziałek popołudniu. Wszystkie ważne punkty obsadzone są samochodami pancernymi, uzbrojonymi w karabiny maszynowe. Brytyjski kontrtorpedowiec, który strzeże dostępu na wody terytorialne, komunikuje, że nie jest

w stanie podjechać do okrętu uchodźców, który zbliżył się do wybrzeży Palestyny, gdyż morze jest chwilowo bardzo wzburzone.

Papież dyktatorem?

Polityka kościoła w ręku Piusa XII

WATYKAN, (SAP). — Jakkolwiek prasa rzymska ponownie zapowiada nominację sekretarza stanu w Watykanie, jako fakt, mający nastąpić już niedługo, to jednak wydaje się, że papież odłoży jeszcze tę kwestię.

Wtajemniczeni twierdzą, że dla

Papieża Piusa XII, który dzisiaj sam pełni funkcje swego sekretarza stanu, prowadzenie bezpośrednio i osobiście wszelkiego rodzaju rokowań międzynarodowych, obchodzących Kościół katolicki, może być w niejednym wypadku dogodnie i korzystne.

TADEUSZ ZELEŃSKI (BOY)

NASI OKUPANCI

1 inne pisma publicystyczne

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA W W I E D Z A

Nowe wydawnictwa

„Kamienie na szaniec“*)

— Zima 1943/44 roku zapowiadała Polsce rychłe wyzwolenie. Spychano pancernie dywizje niemieckie na południe, na wschodzie wojska radzieckie nie dawały Niemcom spoczynku. Ale przechwałki niemieckie nie ustawały. Głupawa propaganda Goebbelsa wciąż wmańwiała w szkopów, że są niezwykłe. Mieli jakoby najlepszego, genialnego Führera, broń, no i współpracowali na wspólny interes „najmądrzejszą”, „najprzenikliwszą” ideologię.

Lapanie, obozy, krematoria, dalej kontynuowały linię postępowania niemieckiego wobec narodów o kupowalnych, ale narody walczyły dalej.

Te walki na śmierć i życie z okupantem okupantem rozpoczęli pierwsi Polacy. Mimo klęski wrześniowej, ani na chwilę nie poddał się im przemocą. Nie było dnia, by nie przejawiała się nasza aktywność polityczna i bojowa. I społeczeństwo polskie na nie dało się sterroryzować. Katowiano, mordowano, wieszano, rozstrzeliwano naszych żołnierzy i konspiracyjnych. Każdy czyn tych szarych szeregow witalo społeczeństwo z uznaniem i wdzięcznością, „Viktoria”, mieli w zamierzeniu nieodparty koncept natrząsający się z ger-

mańskiej pychy. Na oczach żandarmerii, policji, szpiclów, przemalowywali, uzupełniali, karykaturowali bzdurne niemieckie przechwałki.

Obecnie otrzymaliśmy w piękny wydaniu „Wiedzy” 3-cie wydanie broszury, teraz już obszernej książki p. t. „Kamienie na szaniec”. Kłopotliwie wzięliśmy do ręki te książki, znajdzie coś własnego, coś przeczytano, coś, czym wzruszał się w te straszliwe lata głodu i terroru.

Nadzieją była ta broszura, dokumentem stała się wydana przez „Wiedzę” książka.

„Kamienie na szaniec”, ongiś za okupacji były publikacją pozytywną, krzepiącą. Nie słończyła się ta nijsza i teraz. Jest w niej zdrowie, tężyzna i światła myśl społeczna. Książka to zwycięska! Nie posłała na marno ofiarności „szarych szeregow”. Chorągwie harcercskie znów jaśnie udrążają naszą młodzież w umiłowaniu wolności i demokracji.

Harcerc polski może być dumny ze swoich osiągnięć. „Kamienie na szaniec” są przy tym pierwszorzędna lektura. Juliusz Górecki, jako pisarz, musiał nie tylko po bohaterstwie bronić znaków swego zastępu. „Szarymi szeregowi” nazwało się harcercstwo pracujące w podziemiu. Teraz z uwagą dowiaduje się przeciętny nieświadomy czytelnik o celach i pracach harcercstwa, poznaje pseudonimowy Żołnierz, Wojtko, Czarnego, otrzymuje w powieści prawdziwą, dokumentarną relację, o szeregu

wielkich wyczynów bojowych, jak akcja pod Arsenalem, Cieszyński, Stecuchy.

Juliusz Górecki zanotował nie tylko akcje bojowe, pokazał on też, w jakim świecie ideji żyła ta ofiarna młodzież. Na stronach 194, 195, 196, odtworzył on dyskusję na temat niebezpieczeństwa i wypaczeń charakteru, jakie kryje w sobie praca niepodległościowa. Konkluzja tej rozmowy jest stwierdzenie, że... „samowolnienie winno pozostać przywilejem matych dzieci i dzikich szczeptów”. Na plan pierwszy trzeba wysunąć idee służby dla gromady.

Książka pt. „Kamienie na szaniec” napewno stanie się lekturą dla najszerszych mas polskich. Należałoby, ją przelożyć na obce języki. Ten jej normalny zasługuje, żeby dowiedziała się zagranica o życiu naszej młodzieży podczas okupacji.

Czytaliśmy tę książkę zimy 1944 roku z wielkim zainteresowaniem. Czytamy ją i teraz z uczuciem wielkiego zadowolenia. Mam nadzieję, że książka ta, wydana przez „Wiedzę” dotrze do jak najszerszych mas młodzieży polskiej i spełni swoje wychowawcze postannictwo.

EUSTACHY CZEKALSKI.

*) Aleksander Kamiński Julian Górecki. Kamienie na szaniec, Str. 208. Spółdzielnia wydawnicza „Wiedza” Wydanie 3, krajowe. Warszawa 1946 r. Okładkę projektował Wł. Czarnecki.



Francuskie próby

Problem zniszczonej moralnie w wyniku panowania reżimu hitlerowskiego młodzieży niemieckiej jest zagadnieniem równie aktualnym, jak trudnym. Dorastająca obecnie młodzież za kilka czy kilkanaście lat wejdzie do czynnego życia publicznego. Wnieście do niego nie tylko zapal młodoci, lecz przede wszystkim ukształtowane w dzieciństwie poglądy, uczucia, doświadczenia. Jej mniej lub bardziej skryształizowany światopogląd zaważy na przyszłej roli Niemiec w stosunkach międzynarodowych.

Problem reedukacji młodzieży niemieckiej przyjmuje różne formy. Jedną z takich prób są dokonywane na obszarze strefy okupacyjnej francuskiej w Austrii doświadczenia por. Berard, opisywane przez znanego społecznictwu polskiemu intelektualistę francuskiego, redaktora naczelnego miesięcznika „Esprit” — Emanuela Mounier.

MŁODZIEŻ AUSTRIACKA

„Młodych nazistów spotyka się wszędzie — pisze Mounier — zwłaszcza wśród studentów”. Wielu z nich w kontaktach między sobą używa tytułów wojskowych, zdobytych w czasie wojny i czyta Rosenberga, lecz „fanatyków hitleryzmu jest w Austrii niewiele” — dodaje.

„Wszelkie moralizatorstwo jest dla młodzieży nieuczono”.

Nowopowstałe organizacje grupują w swych szeregach zaledwie 10% ogółu młodzieży. Z wyjątkiem tyrolczyków i salzburszyków, większość „dąsa się” i pozostaje poza wpływem organizacji demokratycznych.

W TYROLSKIEJ DOLINIE

I w tej atmosferze por. Berard organizuje w górach i dolinach Tyrolu, na tle wspaniałej panoramy, wspólne obozy dla młodzieży francuskiej i niemieckiej. Zabrania wszelkich kontaktów z ludnością miast. Młodzież w zależności od swych zapatrywań przebywa w jednej z „gmin”, jak socjalistycznej, komunistycznej, katolickiej czy skautowskiej. Każda z nich kierowana jest przez trzy osobowy komitet: Francuza, Austriaka i autochtona, tj. Tyrolczyka.

„Przyzywczajam ich do decydowania i myślenia w ramach organizacji” — mówi por. Berard. „Staram się” — dorzuca — „na każdym odcinku zastąpić zasadę wodzostwa pojęciem organizacji, współdecyzji”.

„Byliśmy świadkami jedynie pięciu nieporozumień w ciągu miesiąca. Współżycie rozwija się pozytywnie”.

Doświadczenie ma trwać trzy miesiące w dwutygodniowych turnusach i objąć około 15.000 młodzieży.

Mounier kończy swoje opisy uwagą: „Kontakty (młodzieży) są dokonane. Bez rozgłosu Europa odbudowuje się w górach Tyrolu. Należy im (tj. doświadczeniom) życzyć, by w roku przyszłym rozrosły się w plan międzynarodowy”.

Trudno osądzać wartość obranej drogi, notujemy ją, bo reprezentuje jedną z prób rozwiązania tak nas Polaków interesującego problemu — denazyfikacji Niemiec i likwidacji pohitlerowskiego szowinizmu.

xy

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEM-PLOWYCH

Podaje się do wiadomości, że we wszystkich urzędach pocztowych i agencjach sprzedawane są znaczki stemplowe.

ZEBRANIE L. M.

Zarząd Oddziału I przy Okręgu Ligi Morskiej w Łodzi prosi o przybycie członków i sympatyków Ligi Morskiej do lokalu przy ul. Kosciuszki 85 na sobotę, dn. 26. 10. 46 r. o godz. 18, gdzie będzie wyświetlony film wojnykowsky. Wstęp wolny.

Odprężenie na rynku

Przedstawiciele rządu w Łodzi

Zapewniony dopływ manufaktury, opału i produktów żywnościowych

Kwestia zaopatrzenia ludności miasta w artykuły przemysłowe, węgiel oraz produkty rolne, w związku z nadchodzącą zimą, absorbuje centralne władze aprowizacyjne i ani na chwilę nie przestaje być tematem narad i dyskusji. Punkt ciężkości całego zagadnienia spoczywa na zapewnieniu większym ośrodkom miejskim normalnego dopływu towarów i produktów, aby w ten sposób zgilotynować spekulacyjne zapędy zawodowych paskarzy, grających przy każdej okazji na wyższej cenie.

Organizacje społeczne, OKZZ, społeczna komisja cen i t. p., wystąpiły obecnie, jak nas informują, do władz z projektem, aby kwestie stałego dowozu produktów i dopływu towarów i węgla, zostały uregulowane, a to w tym celu, aby wyniki osiągnięte w akcji anty-drożynianej w Łodzi, nie zostały zmarnowane.

Rezultatem zabiegów u władz, był przyjazd do naszego miasta ministra aprowizacji, Sztachelskiego i wiceministra przemysłu, Golańskiego.

Obaj ministrowie w dniu wczorajszym odbyli w Łodzi szereg konferencji z miejscowymi władzami. Przedyskutowano w sposób wyczerpujący sytuację aprowizacyjną i postanowiono natychmiast podjąć kroki, zmierzające do ustabilizowania i poprawy stosunków.

W wyniku narad, celem ostatecznego załatwienia wszystkich aktualnych spraw, postanowiono zwołać szerszą konferencję z udziałem zainteresowanych organizacji. W konferencji wzięli ponadto udział wicewojewoda Szudziński,

prezydent Mijał, wiceprezydent Duniak, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego Wende, dyrekcja Centrali Tekstylnej, naczelniczy wojewódzkiego i miejskiego wydziału aprowizacji Kula i Olasik, reprezentanci OKZZ z ttow. Burskim i Stawińskim na czele, przedstawiciele Spółem i in. organizacji spółdzielczych.

Omówiono zasadniczo trzy sprawy, a mianowicie kwestie rozdania między ludność manufaktury na kartki odzieżowe, sprawę opału, oraz kwestie zapasów mąki i kartofli.

Po wyjaśnieniach przedstawicieli rządu, okazało się, że poczynione zostały wszystkie możliwe starania, aby Łódź została należycie i szybko zaaprowizowana w niezbędne artykuły, których rozdanie na skalę szerszą, niebawem się już będzie mogło rozpocząć.

Postanowiono przygotować aparat rozdzielczy do spełnienia swoich funkcji.

W najbliższych już dniach, możliwe, że w ciągu tygodnia, rozpocznie się rozdawnictwo przydziałowe na kartki odzieżowe i ludność otrzyma na kartki te materiały wełniane, które były przewidziane. Zwłoka dotychczasowa, spowodowana była brakiem cenników w sklepach. Obecnie wszystkie sklepy już otrzymują ceny na tkaniny wełniane.

Co się tyczy węgla, którego rozdawnictwo czasowo zostało przerwane, wobec wyczerpania składów, postanowiono w najbliższych dniach, niezwłocznie po otrzymaniu pierwszych transportów z kopalni, wznowić honorowanie kartek opałowych. Węgiel Łódź otrzyma poddostatkami, gdyż władze zapewniły potrzebny transport, tak, że będzie można pokryć zapotrze-

bowanie, zgodnie z obowiązującymi normami.

Jeśli chodzi o kartofle i makę, to nadejdą one również szybko do Łodzi. Rynek nie odczuje ich braku, gdyż z zimowego rozdzielnika Ministerstwa Aprowizacji można będzie zaspokoić wszystkie potrzeby miasta. Przydział dla naszego miasta został już w blisko 50 proc. zrealizowany.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w trakcie realizowania są poważne umowy międzynarodowe na dalszą dostawę zbóż z zagranicy.

Zebrań na konferencji doszli do zgodnego wniosku, że wszystko przemawia za poprawą sytuacji aprowizacyjnej, a co najważniejsze za zniżką cen. Tym bardziej, że zarówno władze, jak i organizacje społeczne są za kontynuacją, radykalnej walki z drożyzną i spekulantami.

(G)

Perfidny felczer niemiecki

stosował śmiertelne zastrzyki

Sąd skazał go na 15 lat więzienia

Specjalny Sąd Karny w Łodzi skazał na 15 lat więzienia 49-letniego Gustawa Arndta, który od 1942 r. jako volksdeutsch i felczer powiatowego urzędu zdrowia w Łęczycy pozbawił życia szereg osób stosując śmiertelne zastrzyki morfiny i strychniny.

W motywach tak łagodnego wyroku Sąd podał, iż Arndt działał na bezpośrednie zlecenie lekarza powiatowego dr. Weiricha. Postępowanie oskarżonego nie było więc następstwem wrogiego ustosunkowania się Arndta do ludności polskiej, lecz wynikiem wojennej gospodarki Niemiec, gdyż zastrzykami byli uśmiercani nie tylko Polacy, lecz również i osoby innej narodowości, które zda-

niem policji niemieckiej przejawiały oznaki choroby umysłowej. Eliminacja osób chorych z reszty społeczeństwa, będący w planach hitlerowców, spowodowała, że urząd zdrowia został podporządkowany policji niemieckiej i na jej zlecenia oskarżony pełniący funkcję felczera w konkretnych wypadkach stosował śmiertelne zastrzyki.

FOTOGRAFIE TECHNICZNE

fabryk, maszyn, gmachów t.p. wszelkie grupy, oraz uroczystości i okolicznościowe

wykonuje

FOTO - ATELIER H. ŚMIGACZ Piotrkowska Nr 6, tel. 171-84.

Zgon naczelnika Oldaka

Jan Oldak, ur. w 1904 r. Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego ukończył Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. Przed wojną sprawował urząd Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu. W czasie okupacji, będąc prześladowanym przez Niemców, ukrywał się w Zamostku. Po utworzeniu Rządu Lubelskiego w 1944 r. pracował w Ministerstwie Skarbu (Departament Aprowizacji). Po wyzwoleniu Łodzi w styczniu 1945 r. objął stanowisko Naczelnika Wydziału w U. W. Ł., gdzie zorganizował powierzony mu Wydział. Na stanowisku tym dał się

poznać jako wybitna siła fachowa, świetny organizator i szczerzy demokrat. W podejściu do swego personelu oraz interesantów odznaczał się zawsze życzliwym i umiającym obejściem, czym zaskarbił sobie całkowite oddanie wszystkich pracowników Urzędu Wojewódzkiego i Starostw. Podczas swej długiej choroby ciągle był odwiedzany przez liczne rzesze urzędników i znajomych, składających mu kwiaty i gorące słowa pocieszenia. Niestety nieublagana śmierć wyrwała go z grona ludzi, którzy go bardzo cenili.

Kurs budowlany dla działaczy wiejskich spółdzielni

Z inicjatywy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (S.P.B.) odbędzie się w dniu 17-24 listopada r. kurs poradniczy budowlanego dla działaczy pracujących w wiejskich spółdzielniach i innych organizacjach społecznych.

Program kursu obejmie wykłady z zakresu materiałoznawstwa, konstrukcji budowlanych, planowania zagrod wiejskich, elektryfikacji oraz organizacji spółdzielczości budowlanej.

Przewiduje się wśród zajęć praktycznych prace w betoniarńi, spółdzielni elektryfikacyjnej, pokazy budynków i ewent. wycieczkę do wzorowo odbudowanej wsi Piaseczno pod Warka.

W związku z powyższym wzywa się spółdzielnie budowlane, spółdzielnie rolnicze, samopomocy chłopskiej oraz inne działające na wsi organizacje gospodarze, społeczne i polityczne, aby delegowały na kurs odpowiednich kandydatów, przyczyn przy wyborze kandydatów należy uwzględnić przydatność danych osób do prac organizacyjnych spółdzielczości budowlanej na terenie powiatu, oraz do prowadzenia poradcztwa budowlanego na terenach zniszczonych.

Uczestnictwo w kursie jak również i wyżywienie jest bezpłatne.

Uczestnicy winni zabrać ze sobą koc, jasiek, prześcieradło oraz przybory do mycia i czyszczenia.

Zgłoszenia na kurs należy kierować do S. P. B. w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 w terminie do dnia 3 listopada r. Kurs odbędzie się w Boczkach koło Łowicza (ośrodek uniwersytetu ludowego).

Inauguracja studium Dziennikarsko-Publicystycznego w Łodzi

W sali Województwa Urzędu Informacji i Propagandy odbyło się inauguracyjne zebranie słuchaczy i słuchaczek I i II roku Studium Dziennikarsko-Publicystycznego. Do zebrania młodzieży wygłosił przemówienie Dyrektor Studium prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, który zabrał o kwestie szkolnictwa dziennikarskiego w Polsce w jej przebiegu historycznym i zrealizował wyniki pracy I roku Studium w roku 1945-46.

Studium dzięki swemu praktycznemu podejściu dostarczyło już prasie i publicystyce całego szeregu młodych uzdolnionych adeptów. Na-

Radogoszcz

Z wielu stron kraju sygnalizowano ostatnio o wypadkach profanowania miejsc męczenników śmiertelnych Polaków. M. in. z największym oburzeniem wytykano „poszukiwaczy złota”, którzy grasowali na terenie fabryki śmierci w Majdanku, oraz wielu pomniejszych obozów, gdzie pochowane zostały szczątki ofiar. Wszystkie te ubolestwienia i potępienia godne wypadki mówią, wyraźnie o potrzebie szybszego roztożenia opieki nad miejscami straceń, jako miejscami pamiętek narodowych. Sprawy, związane z zabezpieczeniem miejsc po hitlerowskich obozach oraz mogił męczenników, skoncentrowane zostały w ręku odpowiedniego resortu przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Łódź także ma „swoją” obóz, nad którym trzeba roztożyć opiekę. Jest to Radogoszcz, w którym zginęło ponad 2 tysiące żywcem spalonych więźniów. Popioły ofiar pochowane są we wspólnej mogiłę, ale cały teren poobozowy długi pozostawał bez żadnego nadzoru. Powołane ad hoc komitety nie potrafiły uchronić Radogoszcza przed hienami — szabrownikami, którzy rozkradli liczne zabytki i pamiątki obozowe. Nie pomogła tablica, wywieszona na głównych wrotach, przez wydział zabytków Ministerstwa Kultury, tablica ostrzegająca przed skutkami prawnymi, grożącymi w wypadku nieposzanowania miejsca kaźni i męczeństwa.

W tych warunkach okazała się potrzeba wzmocnienia ochrony Radogoszcza i skoordynowania prac dotychczasowych, lubo, albo wcale niezwiązanych ze sobą, komitetów. W tych dniach powołano do życia wspólny komitet, na czele którego stanął przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, tow. E. Andrzejak Zespołowy komitet, miejmy nadzieję, energicznie weźmie w swe ręce ochronę miejsca martyrologii polskiej w Radogoszczu i podejmie takie kroki, które zabezpieczą nienaruszalność pamiątek.

Komitet, w którym reprezentowany jest Zw. b. więźniów hitlerowskich opracowuje plan konserwacji pozostałych urządzeń, a przed wszystkim, bratniej mogiły straconych w Radogoszczu. Niezależnie od tego komitet zamierza przylegający do obozu radogoskiego plac, przekształcić w cmentarz, na którym pochowane zostaną ekshumowane z innych miejsc kaźni na terenie województwa łódzkiego, zwłoki rozstrzelanych. M. in. tam mają być przeniesione szczątki Polaków, pochowane we wspólnym wielkim dole na cmentarzu żydowskim. Cały b. obóz w Radogoszczu okolony zostanie murem. Planowane jest wzniesienie pomnika i wmurowanie tablicy pamiątkowej.

W pracy tej komitet miejski spotkać się musi z ofiarną, współpracą całego społeczeństwa. Przede wszystkim, tych ludzi, którzy mieszkając w okolicy Radogoszcza, mają możliwość i obowiązek sygnalizowania opinii publicznej o każdym niebezpieczeństwie, grożącym ze strony tych, co nie zdają sobie sprawy z tego, jaka odpowiedzialność biorą na siebie, bezczeszczenie miejsc, drogie każdemu obywatelowi.

STG

OBWIESZCZENIE o publicznej licytacji

Na podstawie zarządzenia I Instancji Budowlanej w Łodzi z dn. 26.IX.46 r. za L. 52-70/46, wydanego na zasadzie art. 380 i 394 Ustawy z dn. 16.II.1928 (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 202) zmienionej ustawy z dn. 16.VII.1936 (Dz. U. R. P. Nr 40), oraz reskryptu Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Łodzi, z dn. 12.X.1946 za Nr IV/N/436/182/46 ogłasza się publiczną sprzedaż z licytacji niżej podanych budynków, do rozbiórki, na terenie miasta Aleksandrowa, a mianowicie:

w dniu 28 (poniedziałek) października 1946 r.

P. L.	Przedmiot	Cena wywoławcza zł.
1.	Półowa parterowego budynku murowanego położonego na nieruchomości przy ul. 11 Listopada Nr 62	3.000.—
2.	Budynek parterowy drewniany z bal 3 cali położonego na nieruchomości przy ul. 11 Listopada Nr 62	3.000.—
3.	Budynek parterowy murowany położony na nieruchomości przy ul. Szczęśliwej Nr 2	1.000.—
4.	Budynek drewniany z bal 3 cali położony na nieruchomości przy ul. Szczęśliwej Nr 10	6.000.—
5.	Budynek parterowy, częściowo murowany i drewniany położony na nieruchomości przy ul. Warszawskiej 60	7.000.—
6.	Półowę parterowego budynku z drzewa z bal 3 c. położonego na nieruchomości przy ul. Warszawskiej 34	4.000.—

w dniu 29 (wtorek) października 1946 r.

7.	Półowę parterowego budynku drewnianego na nieruchomości przy ul. Parzęczewskiej Nr 21	3.000.—
8.	Budynku parterowego murowanego położonego na nieruchomości przy ul. Pi. Kościuszki Nr 10	3.000.—
9.	Budynku parterowego murowanego położonego na nieruchomości przy ul. Pi. Kościuszki Nr 19.	3.000.—
10.	Budynku parterowego drewnianego z bal 3 c. położonego na nieruchomości przy ul. Południowej 11	12.000.—
11.	Budynku parterowego drewnianego z bal 3 c. położonego przy ul. Pi. Kościuszki Nr 11.	15.000.—

w dniu 30 (środa) października 1946 r.

12.	Budynku parterowego drewnianego z bal 3 c. położonego przy ul. Kościelnej 7.	15.000.—
13.	Budynku parterowego drewnianego z bal 3 c. położonego na nieruchomości przy ul. Kościelnej Nr 23	10.000.—
14.	Budynku parterowego w części murowany, mur pruski i z bal 3 c. położony na nieruchomości przy ul. Warszawskiej 21	10.000.—
15.	Budynku parterowego z drzewa bale 3 c. położony na nieruchomości przy ul. Warszawskiej Nr 26.	10.000.—
16.	Budynku parterowego z bal 3 c. położonego na nieruchomości przy ul. Pi. Kościuszki Nr 14.	25.000.—
17.	Budynku parterowego, w podwórzku, z bal 1 desek, położonego na nieruchomości przy ul. Ogrodowej Nr 2	6.000.—

Publiczna licytacja odbędzie się w gmachu Ochotniczej Straży Pożarnej w Aleksandrowie — Łódzkiej przy ul. 11-go Listopada Nr 9. Początek licytacji w wyżej wymienionych terminach, o godz. 10 rano.

Budynki winny być rozebrane oraz uprzątnięte gruzu, w terminie dni 7-miu od dnia nabycia.

Zarządca Nieruchomości O.U.L.
M. Wiśniewski

m. Aleksandrów, dn. 21. 10. 1946 r.

SPORT

Klasyfikujemy 24 najlepszych bokserów Łodzi

WAGA KOGUCIA:	WAGA MUSZA:	WAGA PIÓRKOWA:	WAGA LEKKA:	WAGA PÓLSREDNIA:	WAGA ŚREDNIA:	WAGA PÓLCIEŻKA:	WAGA CIĘŻKA:
1. Czarnecki (Zryw)	1. Stasiak (LKS)	1. Marcinkowski (LKS)	1. Woźniakiewicz (Zryw)	1. Olejnik (LKS)	1. Trzesowski (Geyer)	1. Pisarski (LKS)	1. Niewadził (LKS)
2. Stolecki (LKS)	2. Kamiński (Geyer)	2. Mazur (Geyer)	2. Kaliński (Geyer)	2. Kowalski (LKS)	2. Rychtelski (LKS)	2. Bednarz (Zryw)	2. Jaskóła (Geyer)
3. Bednarz (Geyer)	3. Gumulak (Zryw)	3. Grzybowski (Zryw)	3. Bonkowski (LKS)	3. Kłewski (Zjedn.)	3. Unton (Zryw)	3. Skrobiranda (Geyer)	3. Żył's (LKS)

Kilka dni temu pisaliśmy o układzie sił poszczególnych drużyn w mistrzostwach drużynowych Łodzi. W miarę jak kończy się sezon piłkarski, coraz większą popularność zdobywa sobie boks. Wprawdzie walcownicy mistrzostw A klasy nie zbyt koszywiście wpływają na atrakcyjność pięściarstwa, trzeba jednak przyznać, iż czołowi pięściarze mają już swych przysięgłych wielbicieli, którzy przychodzą na mecz obejrzeć zwycięstwo swego pupila... choćby przez odstanie w ringu trzech uderzeń gongu.

Zamieszczamy naszą pierwszą tabelkę najlepszych pięściarzy Łodzi w nadziei, że przyczyni się ona do znacznego zwiększenia rywalizacji między poszczególnymi zawodnikami, co w efekcie da podwyższenie poziomu. W spotkaniu z reprezentacją najgroźniejszego rywala łodzian, będziemy mieli możliwość przekonać się, czy boks łódzki zasługuje rzeczywiście na miano najlepszego w kraju. Nie tylko ze względu na wyniki naszej ósemki reprezentacyjnej, ale na wartość pozostałych zawodników.

Typujemy w każdej wadze tylko trzech. Być może popełnimy omyłki. Chętnie będziemy je korygować o ile tylko ktoś udowodni, że

należy mu się lokata w tabeli najlepszych. * * *

W wadze muszej pierwszeństwo Stasiaka nie podlega dyskusji. W ub. sezonie rocznica między nim a Kamińskim była minimalna. Obecnie bokser Geyera przechodzi znaczny spadek formy i następuje mistrzowski wyrażnie.

Gumulak otrzymuje trzecie miejsce na kredyt. Jest on może lepszy od Kargiera, ale porażka w Piotrkowie nakazuje ostrożność. Zrywianin czyni znaczne postępy dla tego przyznajemy mu wyższą lokatę.

W kogucie oczywiście Czarnecki. Jeżeli chodzi natomiast o drugie miejsce to czy Stolecki jest rzeczywiście lepszy od Bednarza zdecydować by mogło bezpośrednie spotkanie. Być może dojdzie do niego już w sobotę.

Pominęliśmy tu Pawłaka (LKS) który naszym zdaniem już tradycją utrzymywał się w czołówce. Bylibyśmy bardzo radzi, gdyby Pawlak udowodnił, że miejsce w tabeli należy mu się słuszenie.

W wadze piórkowej kolejność nie nasuwa większych wątpliwości. Pod uwagę może tu być jeszcze zwycięży Rogalski (Zjednoczone). Pię-

ściarz ten ma pierwszorzędne warunki, ale od ub. r. nie poczynił niemal zupełnie postępów.

W lekkiej Kaliński będzie zawsze niebezpiecznym przeciwnikiem dla Woźniakiewicza. Wydaje nam się jednak, że musi on nabrać ciała, by stać się groźnym dla najlepszych. Wtedy... zaawansuje do kategorii wyższej.

Bonkowski ma dość teatralny system walki. Ale proszę wskazać lepszych od niego. Zwycięstwo nad zabłąkają Niewiadomskim ma swą wymowę. Kowalewski wygrał wprawdzie z LKS-ianinem, zwycięstwo osiągnął jednak tak prymitywnymi środkami, że uwzględniając młodocię Borkowskiego zdecydowaliśmy jemu przyznać miejsce w tabeli.

W półśredniej Olejnik nie ma konkurenta. Kowalski znajduje się na liście bo pogłoski o jego całkowitym wycofaniu z ringu nie odpowiadają wprawdzie.

Kłewskiemu przyznajemy wyższe miejsce nad Pietrasikiem, ponieważ ten ostatni wykazał braki, które w Pradze zarzucano Niewadziłowi. W bezpośrednim spotkaniu Kłewski powinien udowodnić swą wyższość.

W wadze średniej Trzesowski może oddać swe miejsce tylko Pisar-

skiemu, jeżeli ten oczywiście przejdzie do tej kategorii.

Rychtelski raczej ze względu na ubiegły sezon i zmierzch kariery Untona sklasyfikowany został na drugim miejscu. Chętnie oddałbyśmy miejsce Untona innemu pięściarzowi, ale np. Szczapiński przegrał z nim b. wysoko na meczu Geyer - Zryw.

W wadze półciężkiej Pisarski pokonał wysoko na punkty Bednarza, a wygrał przez t. k. o. ze Skrobirandą. Bednarza pozycja jest również pewna. Zmieniło by tu sytuację, gdyby Żył's przemieścił się z ciężkiej do tej kategorii. Wtedy automatycznie otrzymuje miejsce Skrobirandy i może rywalizować z Bednarzem.

W ciężkiej Niewadził powrócił na ring. Już w sobotę będzie zdawał egzamin. Jesteśmy pewni, że po-

twierdzi słuszność naszej decyzji przyznającej mu pierwszeństwo.

Jaskóła jest naszym zdaniem lepszy od Żył'sa.

W tej wadze należy jeszcze wymienić Kłodasa po to jedynie, by stwierdzić, że lata jego świetności minęły bezpowrotnie. Z Piotrkowa sygnalizują nam nowo odkryty talent — młodego Steca. Poczekamy na określenie jego wartości, gdy przejdzie kilka poważnych prób.

W sumie, gdyby nie przesunęła zawodników spowodowane koniecznościami strategicznymi, gdyby nie wędrowki z jednej kategorii do drugiej, mielibyśmy daleko łatwiejsze zadanie. Bednarz np. jest bez wątpienia lepszy od Gumulaka, ale raz startuje w muszej, a innym razem w kogucie. Taka sytuacja jest we wszystkich niemal kategoriach.

Polacy - czy piłkarze „Dynamo” Moskwa Nie udało się propaganda Andersowskich oficerów

Obecnie nadchodzą wiadomości o występie reprezentacji Śląska w Szkocji. Jak się okazuje propaganda korpusu oficerskiego armii Andersa przed przyjazdem Polaków przekonywała emigrację polską, że na tournée nie przyjeżdżają piłkarze polscy, ale... przebrani w kostiumy Polaków piłkarze moskiewskiego Dynamo.

Zalecano przy tym, by nie oglądać występów naszych piłkarzy, gdyż „to nie jest zgodne z polityką armii gen. Andersa”.

Szereg oficerów uświadamia w ten sposób żołnierzy. Ci ostatni jednak chcieli przekonać się naocznie, kto będzie grał w barwach Śląska.

Na pierwszy mecz drużyny

polskiej, rozegrany w Dundee, przybyło przeszło 3000 naszych żołnierzy z najodleglejszych obozów w Szkocji. Gdy z trybun rozpoznali oni znajome twarze graczy, znanych im jeszcze z przed wojny — zaczęli entuzjastycznie manifestować swą radość, wiwatując i oklaskując zespół śląski. Po meczu gracze nasi nie mogli się wprost opędzić od uszczęśliwionych żołnierzy.

Na drugim meczu w Greenock, piękna gra Śląska, zakończona zwycięstwem, wywołała wprost szal radości u żołnierzy polskich. Obecni na meczu oświadczyli, że po kilku podobnych imprezach reprezentacja Polaków ze Szkocji i Anglii nabrałaby charakteru masowego.

AZS zawiesił Dawidowiczównę

Godny pochwały blok młodzieży akademickiej

Akademicki Związek Sportowy nadesłał nam komunikat następującej treści:

W związku z zarzutami jakie pojawiły się w prasie łódzkiej na temat niepatriotycznej przeszłości znanej pływaczki AZS-u Tatiany Dawidowiczówny Zarząd AZS-u nie znając dokładnie całokształtu tej sprawy postanowił T. Dawidowiczównę zawiesić w prawach członka i zawodnika do chwili całkowitego

przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie przez dyscyplinarne władze sportowe ŁOZPiwackiego.

Jednocześnie Zarząd AZS-u postanowił prosić władze sportowe ŁOZP o zarezerwowanie w komisji dyscyplinarnej jednego miejsca dla przedstawiciela Zarządu AZS-u, który mógłby dokładnie śledzić przebieg śledztwa w celu zebrania odpowiedniego materiału, dla przedłożenia

nia Zarządowi AZS-u dla ostatecznej decyzji.

AZS stoi na stanowisku bezwzględnego wykluczenia ze sporu polskiego osób, które splamiły swe imię podczas okupacji, chyba by jednak w takich wypadkach kierować się wyłącznie sprawiedliwością i mieć niezachwiane przekonanie, iż podobne zarzuty stawiane jego członkom nie są podyktowane ławowiernością.



32)

w podziemiach hotelu Majestie od kuli, wymierzonej w kark. A przecież gdy mała grupka uczonych, którzy przysiali mu instrukcje, została zdekonspirowana i zaareztowana, on sam znajdował się na prowincji. Mógł się ukryć. Ale ani przez chwilę nie pomyślał o tym, że mógłby nie podzielić losu swoich towarzyszy. Przyjechał do Paryża, przyjął na siebie najcięższą część odpowiedzialności i uzyskał tyle, że został zabity ostatni, i widział śmierć wszystkich swych towarzyszy.

Czekałem, aż dorzuci do tego opowiadania słowo „eudowny”, które powtarzało się u niego, jak tik nerwowy. Ale słowo to nie padło. Przypuszczalnie uważał, że na pewnym poziomie intelektualnym nie już nie było „eudowne”.

Gdy miledzałem długo, mój rozmówca znów rozemniał się. Nie wiem, jak to wyrazić, ale nie można było godnie ucześć pamięci zmarłego przyjaciela, jak tym właśnie śmiechem.

Po chwili oddalił się ode mnie z przygarbionymi lekko plecami, poprawiając palcami swe siwiejące loki.

W tej samej chwili zbliżył się do mnie stary mój druh, Filip Gerbier.

— Czy wiesz, jak się nazywa człowiek, który wychodzi teraz z salonu — zapytałem.

— Możesz go nazwać świętym Łukaszem — odpowiedział Filip z uśmiechem.

— Czy znasz go dobrze?

— Tak — odpowiedział Gerbier.

Zapalił nowego papierosa od ognia wypalonego przed chwilą i dodał:

— Za kilka dni, przy następnej pełni księżyca będzie on znów we Franacji.

Pożegnałem się szybko. Na ulicach młodzi żołnierze przytulali do siebie dziewczęta w mundurach. Wesołe głosy nawoływały taksówki.

Następna pełnia! — myślałem — patrząc w niebo, pokrajane blaskami reflektorów. — Następną pełnią...

Przypomniałem sobie wyraz twarzy tego człowieka, którego nie znałem zawodu, ni prawdziwego nazwiska, zjadającego krem czekoladowy, wdychającego zapach cygara Virginia. A także, gdy słuchał oratorium Bacha.

Czy zobaczę jeszcze kiedy tego sąsiada o oczach mędrca i dziecka, o pozbawionym wagi śmiechu, tego sąsiada... eudownego?

ZAPISKI FILIPA GERBIER.

Wczoraj powróciłem z Anglii. W chwili wyskakiwania z samolotu w czarną otchłań nocy przypomniałem sobie naszego towarzysza J., który zeskończył tak nieszczęśliwie, iż złamał obie nogi. Pomimo to zakopał spadochron i przeczołgał się pięć kilometrów, aż do pierwszej napotkanej zagrody, gdzie znalazł schronienie. Gdy pilot dał mi znak, doznałem ostrego ułknięcia w serce. Był to niepotrzebny strach. Spadłem na zaooraną ziemię. Zakopałem spadochron. Znajac doskonale okolice, bez trudu odnalazłem niewielką stację kolejową.

Chłopi i rzemieślnicy czekali na pociąg. Początkowo rozmowa toczyła się na zwykły temat: żywność, żywność, żywność. Coraz większe trudności w nabyciu czegokolwiek, coraz sroższe rekwizycje, brak węgla. Ale był i nowy motyw: wywożenie na roboty. Nie było już w okolicy rodziny, która nie byłaby dotknięta tą nową plagą. Zgromadzeni na dworcu zastanawiali się nad sposobami uchronienia swoich synów, wnuków, i siostrzeńców. Panowała atmosfera kolonii karnej: bunt niewolników, organiczna nienawiść. Dyskutowali także o nowej wojnie. Ci, którzy mieli w domu radio dzielili się z resztą wiadomościami z Londynu. Przypomniałem sobie, że dwa dni wcześniej przemawiałem przez radio angielskie do naszych inżynierów. D. c. n.

Dźwięki organów umilkły stopniowo, i znów podjęto przerwana rozmowę.

— Gdy ostatni raz grałem to oratorium — powiedział mój sąsiad — słuchał go Tomasz. Nie miałem nigdy takiego przyjaciela, jak on i nigdy już nie spotkam człowieka o większej wiedzy i wspanialszym umyśle.

Mówił swym zwykłym, spokojnym, poważnym tonem. A jednak domyśliłem się odrazu, że przyjaciel jego zginął tragicznie. Odgadł, że się tego domyśliłem.

— Tak — powiedział łagodnie — Tomasz padł

Dzień w Łodzi

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzińskiej (Piotrkowska Nr 165), Głuchowskiego (Narutowicza Nr 6), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahanego (Litmanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolena (Karolewska 48).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następnego interesujący dramat współczesny Stefana Otwinowskiego „Wielkanoc” ujęty w sugestywną ramę muzyczną młodego kompozytora Jana Krenza. Partię fortepianową wykonuje prof. Kiejstut Bacewicz. Orkiestra członków Filharmonii Łódzkiej. Udział biorą: Kunina, Zelwerowicz, Kossobudzka, Łapicki, Woźniak, Maliszewski, Pietraszkiewicz, Leszczyński, Lubelski, Puchniowska, Ordon, Piłarski.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnego pierwsza na scenach polskich współczesna sztuka polityczna Ważyka „Stary Dworek” w doskonałej reżyserii Władysława Krasnowieckiego. Udział biorą: Węgrzyn, Macherska, Nawrocka, Świdrowski, Rachwałska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewojno.

TEATR KAMERALNY D. Ż.

Dzisiaj dnia 23 bież. miesiąca jedno przedstawienie o g. 19 komedii G. B. Shaw'a — „MAJOR BARBARA”. Udział biorą: A. Chronicki, K. Dejunowicz, B. Drapińska, H. Drohocka, L. Dunin, J. Duszyński, I. Horecka, W. Jakubińska, J. Jaroń, S. Jaskiewicz, A. Mikołajewski, Z. Mrozowska, L. Tatarski, F. Żukowski.

Reżyseria E. Axer. Dekoracje — J. Rybkowski. Kasa czynna od godziny 10-ej. Telefon 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

Dziś i przedstawienie o godzinie 19-ej „WESOŁA WDÓWKA” Operetka w 3-ach aktach F. Lehara. Z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni ul. Piotrkowska 102a. a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „SYRENA”

Dzisiaj dnia 23. 10 przedstawienie „BEZ ŻELAZNEJ KURTANY” udział biorą: — Maria Bielicka, Stefania Górka, Stefania Grodzicka, Regina Grabowska, Irena Malkiewicz, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dzięwoński, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Matuszewski, Stefan Witas.

Kier. art.-lit. Jerzy Jurandot. Dekoracje: J. Rybkowski i Marian Stepien. Początek przedstawień o godz. 18.30 i 19.30. Kasa czynna cały dzień. Tel. 272-70.

KONCERTY

WANDA WILKOMIRSKA LAUREATKA KONKURSU MIĘDZYNARODOWEGO W GENEWIE

Atrakcja piątkowego Koncertu symfonicznego Filharmonii Łódzkiej (dnia 25 października o godz. 19.45 wiecz.) będzie występ 16-letniej skrzypaczki Wandy Wilkomirskiej, która wykona z towarzyszeniem orkiestry Koncert Mendelssohna. Wanda Wilkomirska przed kilkoma dniami powróciła do kraju po całonocnym pobycie w Genewie, gdzie na wielkim międzynarodowym konkursie instrumentalistów i śpiewaków osiągnęła zupełnie niezwykły sukces, zdobywając drugie miejsce z pośród 26 skrzypaczek całego świata. Jury konkursu ze sławnym wirtuozem Jagnes Thibaud na czele iędnogłośnie przyznało młodzieńkiej artystce medal; obecni na konkursie wybitni artyści różnych krajów wyrazili się z najwyższym uznaniem o talentie i walorach odzwierciedlonych polskiej skrzypaczki.

Piątkowy Koncert symfoniczny będzie pierwszym po powrocie do kraju występowaniem młodej laureatki. Orkiestra Filharmonii dyrygować będzie Kazimierz Wilkomirski, rektor Konserwatorium Łódzkiego, jeden z czołowych dyrygentów polskich.

RADIO

Program na środę, 23.10.1946
W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...”
6.05 Dziennik poranny. Poznań: 6.25 Gimnastyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muz. Poranna. W-wa: 7.30 Powt. najważ. wiad. dziennika. 7.35 Muzyka. Łódź: 11.15 Muzyka z płyt. 11.25 Skrz. młodz. w opr. Henryka Sosnowskiego. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał. W-wa: 12.05 Dziennik popołudniowy. Poznań: — 12.35 Recital klarinetowy Józefa Madeja. 13.00 „Na ziemiach odzyskanych”. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja dla dzieci. Katowice: 14.10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Kolei Państw. w Katowicach. Łódź: 14.50 Audycja słowno muzyczna w opr. Bolesława Busiakiewicza p. t. „Urodził się przed 145 laty”. 15.15 Pieśń polskie w wykonaniu Cecylii Izgyrmówny — kontralt, akomp. prof. Kiejstut Bacewicz. W-wa: 16.00 Dziennik popołudniowy. Kraków: 16.30 14-ta audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne”. — W-wa: 16.55 Z cyklu „Portrety pisarzy” — Michał Rusinek. 17.10 — Koncert. 17.50 „Odbudujemy Warszawę”. Łódź: 17.55 Audycja dla świetlic robotniczych. 19.00 „Nauka przy głośniku”. 19.30 Audycja chopinowska. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Pieśni w wyk. Zofii Massalskiej. 20.45 Słuchowisko p. t. „Krokodyl” w opr. M. Stepczyńskiego. Katowice: 21.00 Utwory organowe. 21.25 Sonata Karola Szymanowskiego. W-wa: 21.45 Kwadrans przy. Łódź: 22.00 Mozaika muzyczna. — 22.30 Koncert życzeń. W-wa Ostatnie wiadomości dziennika.

NOWY PROGRAM RADIOWY W OGNIU DYSKUSJI

Dnia 24 października o godz. 17-ej odbędzie się w gmachu Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Al. Kościuszki 40, parter) zebranie informacyjno-dyskusyjne, poświęcone nowemu programowi. Na zebraniu obecni będą Nacz. Dyr. R. P. ob. W. Billig, przedstawiciele partii politycznych, przedstawiciele prasy, literaci i inni.

ULGOWA TARYFA RADIOWA DLA STUDENTÓW

W związku z ogłoszeniem nowej taryfy opłat za radiodbiorniki pojawił się w prasie codziennej szereg zapytań, dotyczących opłat pobieranych od młodzieży akademickiej. Dyrekcja Okręgowa Polskiego Radia w Łodzi podaje do wiadomości, że studenci korzystają w dalszym ciągu z taryfy ulgowej.

Kina

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Królowa śnieżka”
TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran”
GDYNIA (Przejazd 2) — „Zwarowane lotnisko”
STYLÓWY (Kilińskiego 123) — „Wiosna nad Sekwaną”
BALTYK (Narutowicza 20) — „Skarb rodziny Goupil”
WISŁA (Przejazd 1) — „Daleka droga”
ADRIA (Marszałka Stalina—Główna 1) — „Daleka droga”
WŁÓKIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy Madelon”
HEL (Legionów 2-4) — „Zwarowane lotnisko”
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Diablica”
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74-76) — „U kresu drogi”
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Szary lord”
ROMA (Rzgowska 34) — „Zygmunt Kłosowski”
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Bohaterowie pustyni”
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Wieźcień 4328”
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Brutal”
REKORD (Rzgowska 2) — Plac Reymonta — „Shuby kawalerskie”
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Powrót”
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Papa się żeni”
OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — Nieczynny z powodu remontu
OSWIATOWE II (Rzgowska 94) — „Człowiek i zwierzęta”. Dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koział”

WARSZAWSKI GABINET KOSMETYCZNY

„ARTE”

Łódź, Al. Kościuski 93, m. 16 tel. 148-50
Farbowanie brwi, rzęs, i włosów. Pielęgnacja cery, usuwanie wągrów, brodawek, kuzajek, piegów, lupieżu, usuwanie plam oraz zbytecznego owłosienia.
Lampa Kwarцова

OSTATECZNY TERMIN WPLACENIA DANINY ZDROWOTNEJ

Ostateczny termin wpłaty daniny zdrowotnej uchwalonej przez Miejską Radę Narodową, a zatwierdzonej przez Prezydium K. R. N., upływa w dniu 31 bm.

Danina nie wpłacana do tego terminu zostanie przymusowo ściągnięta, wraz z kosztami egzekucyjnymi i odsetkami za zwłokę.

UWAGA

Przypominamy członkom partii PPS i PPR — Elektrownia, że dziś, w środę dnia 23 października rb., o godz. 15-ej, odbędzie się w sali świetlicy Pracowników Elektrowni Łódzkiej wspólne zgromadzenie.

Na porządku dziennym referaty dwóch czołowych działaczy demokratycznych na terenie robotniczej Łodzi. Przemawiać będą: poseł do KRN i I sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPS tow. HENRYK WACHOWICZ, oraz poseł do KRN i I sekretarz Łódzkiego Komitetu PPR, tow. IGNACY LOGA SOWIŃSKI.

Prosimy o punktualne przybycie. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza publiczny ustny przetarg na sprzedaż

2 koni — cena wywoławcza 30.000 zł (za dwa konie).

Przetarg odbędzie się w dniu 31 października br. o godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 32 (Miejski Tabor Komny).

Tamże można w godzinach urzędowych obejrzeć wystawione konie na sprzedaż. Wadnym kaucyjnie w wysokości 3% ceny wywoławczej przyjmować będzie urzędnik na miejscu w dniu sprzedaży od godz. 9.30 — 10-ej. Odczytanie warunków przetargu nastąpi na miejscu przed rozpoczęciem przetargu.

Łódź, dn. 22 października 1946 r.
Zakład Oczyszczania Miasta

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta zakupi zbiorniki na benzynę o pojemności od 2000 do 5000 litrów.

Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Z.O.M. Łódź, ul. Łągiwnicka Nr 63, pokój Nr 11.

Łódź, dn. 22 października 1946 r.
Zakład Oczyszczania Miasta

UWAGA!

Poszukuję Bronisława - Władysława GIECZYSA, który zmobilizowany był w 1939 roku do 5-tego pułku, 7 kompanii piechoty w Wilnie. Ktośkolwiek wiedziałby coś o losie zaginionego męża i ojca, proszony jest zawiadomić Stanka Józefa, zam. Łódź, ul. Dowborczyków 38-18.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ZOFIA KOLSUT z Warszawy — choroby kobiece, akuszeria — powróciła i przyjmuje obecnie — Łódź, Piotrkowska 70 m. 8, telefon Nr 212-22, godz. 15—18. —3263

Dr REICHER, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Łódź, Południowa 26, tel. 191-23, powrócił i przyjmuje od godz. 2—5. —1446

Dr L. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 1536

Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 od 3—6. —1791

Dr JADWIGA SZUSTROWA, choroby płuc, Łódź, ul. Wólczańska Nr 197 m. 1 wznawia przyjęcia od godz. 17 do 19-ej. —1938

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI asystent szpitala skórno - wenerycznego św. Marii Magdaleny przyjmuje 4—6, z wyj. sobót. Piotrkowska 157, tel. 203-11.

Dr med. J. MIRSKI CHOROBY KOBIECE, UL. ŻEROMSKIEGO 37, TEL. 257-23 WZNOWIŁ PRZYJĘCIA GODZ. 4—7.

Dr BORNSTEIN — choroby kobiece, ul. Traugutta 9, III p. —3209

LECZNICA PRZYCHODNIA Piotrkowska 3, Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów — przyjęcia 10—19. —3353

Dr ŚWIECIO ADAM — choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje 4—6 ul. Zawadzka 38. —3348

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109, m. 6, II piętro Tel 138-52 029

Zaofiarowanie prac

POSZUKUJE się pielęgniarki do niemowlęcia. Wiadomość: ul. Gdańska 61 m. 7, między godz. 2—4. 3496

POMOC domowa bez gotowania, czysta, uczciwa, lubiąca dzieci, potrzebna natychmiast. Świadczenia lub polecenia pożądane. Zgłoszenia ul. Zawadzka 36 m. 6. —3379

TOKARZY i kucharek do prowadzenia stołówki poszukują Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Łódź, Senatorska 7/9. —3379

Kupno i sprzedaż

KUPIMY złom srebra, monety w każdej ilości. Laboratorium chemiczne, Pl. Wolności 2 m. 2, w podwórzu na lewo. —3394

SPRZEDAM PIANINO i szafę, tel. 136-61. 3505

Różne

KUŚNIERZ przyjmuje wszelką pracę. Wykonuje szybko, solidnie i punktualnie. Łódź, ul. Mielczarskiego 4, m. 7, tel. 156-61. —3491

SWIATOWEJ sławy jasnovidzi psychograf zdmiewającego przepowiadania. Nadesłaj pytania, datę urodzenia, 30— zł. Odpowiedzi indywidualne, analizy metodą grupową, Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice Skrzynka pocztowa 376.

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, legitymację stałą PPS, legitymację emerytalną (wojskową), legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Pałński Bolesław, ul. Piłsudskiego Nr. 56. Znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. 3495

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, legitymację tramwajową Serii B. akademicką U. Ł. kartę żywnościową na m-c X na nazwisko Zaleska Aleksandra, ul. Lipowa 16, oraz kartę odzieżową na nazwisko Kopiczyńska Irena. 3496

Ofiary

Tow. Tomczyk Alfred złożył w naszej Administracji, na fundusz prasowy „Kuriera Popularnego” zł 400.

Firma „MATAR” na Łódzka Rodzina Radiowa zł 1000.

Firma „SILWARS” na Łódzka Rodzina Radiowa zł 500.

Firma „IMAS” na PCK zł 1000.

W dniu imienin ob. Augustyniakowej Ireny zam. ast kwiatów złożył Remiszewski Antoni zł 500 na RTPD.

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dzwierskiego Nr 1 na RTPD zł 1000.

Państwowa Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych Sienkiewicza 63 zł 500 na RTPD.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy przypomina, że wobec zbliżającego się terminu płatności ostatniej raty daniny na cele zdrowotności publicznej, zatwierdzonej decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 14 września 1946 r. za l. dz. 11744/1420/Org/46, wszyscy płatnicy, zobowiązani do uiszczenia tej daniny, winni bezwarunkowo wpłacić należność do dnia 31 października 1946 roku.

Po upływie tego terminu Wydział Podatkowy przystąpi do przeprowadzenia egzekucji, zgodnie z art. 7 dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174).

Łódź, dn. 22 października 1946 r.

Za Prezydenta Miasta

(—) Kazimierz Gallas

Wiceprezydent Miasta

UWAGA!

Poszukuję Pakulską Helenę, córkę Władysława i Franciszka Pakulskich, pracującą w którejś fabryce włókienniczej w Łodzi. Ktośkolwiek wiedziałby bliższe dane o poszukiwanej proszę zawiadomić siostrę Stanisławę z Pakulskich - Piłatowiczową, Łódź, ul. Traugutta Hotel „Savoy”, pokój Nr 702.

POTRZEBNY KSIĘGOWY

z długoletnią praktyką. Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego Nr 2 w Łodzi, ul. Kościuski 23.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Dyrektora Monopoli Spiryt. na nazwisko Pekalska Maria, ul. Zachy 14. 3499

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód powrotu z obozu na nazwisko Naftalewicz Malia, Łódź, ul. Piotrkowska 47. 3498

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową Serii A na nazwisko Kobyłański Kazimierz, ul. Karasickiego 7. 3499

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Szychalski Edward zam. Aleja I-go Maja 71. 3500

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie demobilizacji wydane przez RUK Piotrków Tryb., przerejestrowany przez RUK — Oleśnice Nr. 86 ofic. na nazwisko Orczykowski Stanisław — Łódź — Sikawa 45. 3501

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie Nr. 3652 o pozwoleniu na broń, kaliber 7165, Nr 330154 na nazwisko Świrskiego Romana. 3502

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację tramwajową uczniowską na nazwisko Maciaszek Helena, Ruda-Pabianicka, ul. Grotgiera 2. 3503

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, świadectwa szkolne (Szkoła Powszechna i Szkoła Gospodarcza) na nazwisko Ziencinówna Genowefa, ul. Sienkiewicza 63 m. 3. 3504

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację członkowską PPS na nazwisko Maciak Wacław, Zgierz, ul. Ciołnowska 28. 3505

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Grodzicki Henryk Łódź, ul. Zdrowia 12. 3506

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red. 130-46 i 144-18. Adm. 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”.

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petirowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.